Uwaga! Numer nie jest antydatowany!

Cena 15 gr

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. l. p. tel. 120-78. Lwów, Mochnackiego L. 48 Telefony: 53-79, 57-40, 92-46, 46-34

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. | Kraków-Lwów piątek 24 sierpnia 1934 | Nr. 232 ABC

Dymisja Neuratha?

BERLIN 23. 8. (PAT) Według uporczywie krążących pogłosek, wkrótce nastąpić ma **dymisja ministra spraw zagranicznych Neuratha**, który objąłby stanowisko **ambasadora rządu Rzeszy przy rządzie włoskim.** Tekę ministra spraw zagranicznych objąłby dotychczasowy pełnomocnik rządu Rzeszy do spraw rozbrojenia **von Rübbentrop.**

Węgry również zbroją się

PARYŻ 23. 8. (PAT) Publicysta Siccard twierdzi w „Paris Soir", że Węgry obchodząc postanowienia traktatu pokojowego, **posiadają silne lotnictwo wojskowe, które liczy obecnie około 400 samolotów myśliwskich i bombardujących.** Ilość pilotów i aparatów wzrasta z każdym rokiem.

Wpływy masońskie w Lidze Narodów

MIASTO WATYKAŃSKIE, 28. 8. (KAP) Na łamach „Daily Herald" ukazała się niedawno własna korespondencja z Rzymu, w której autor twierdzi, **że Watykan przychylnie odnosi się do genewskiej Ligi Narodów i że przychylność ta nie zmniejszyłaby się z chwilą dopuszczenia do Ligi Rosji bolszewickiej.** Rzymski dziennik katolicki „Avenire d'Italia" powtarza swój artykuł z kwietnia r. b., w którym wyrażono pragnienie, aby **Liga Narodów rozwiała się w oparciu o pozytywną naukę moralności chrześcijańskiej**, a nie traciła energji w poszukiwaniu nieistotnych ideałów moralnych. „Avenire d'Italia" twierdził wówczas, że chociaż pożądane byłyby jak największe wpływy wartości moralnych chrześcijaństwa na Ligę Narodów, odczuwają się w niej **prądy gotowe popierać ingerencję socjalizmu, masońskiego żydostwa, a nawet komunizmu moskiewskiego.**

[illegible] POST. ZE-

[illegible] PR. 421/34 [illegible] Z [illegible]). Sąd okręgowy Wydział VI. karny we Lwowie w składzie: Wiceprezes Sądu Okr. Malicki jako Przewodniczący S. O. Rupp i S. O. Michale jako głosujący w sprawie konfiskaty Nr. 220 ABC. czasopisma pt. „Kurjer Powszechny" z daty Lwów dnia 12 sierpnia 1934 r. do Sygn. VI. I. Pr 421/34 na posiedzeniu niejawnem w dniu 16 sierpnia 1934 r. po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie, postanawia: uznać za usprawiedliwioną dokonaną dnia 12 sierpnia 1934 przez Starostwo grodzkie we Lwowie konfiskatę czasopisma pt. „Kurjer Powszechny" Nr 220 ABC. z daty Lwów 12 sierpnia 1934 r. zawierającego: w artykule pt. „Pomoc tylko dla swoich" w całości wraz z tytułem znamiona występku z art. 170 k. k. zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl § 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Uzasadnienie. Ogłoszenie drukiem wymienionego wyżej artykułu ma na celu publiczne rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości **o akcji pomocy powodzian**, które to wiadomości mogą wywołać niepokój publiczny. Według §§ 487 489 493 r. k. oraz §§ 36 i 37 ust. pras. jest zatem powyższe postanowienie uza-

Polski pomysł na amerykańskim gruncie

Bezpartyjny Blok współpracy z Rooseveltem

WASZYNGTON 23. 8. (PAT) B. podsekretarz skarbu i b. przewodniczący narodowego komitetu demokratycznego Shouse ogłosił wiadomość o utworzeniu **nowego stronnictwa pod nazwą „Amerykańska Liga Wolności". Według powyższego oświadczenia Liga stanie się realnym czynnikiem zmierzającym do odrodzenia narodowego i współpracować będzie z prezydentem Stanów Zjednoczonych i kongresem nad ustawami, które winny dać konstruktywne rezultaty.** Liga przeciwstawiać się będzie tendencjom radykalnym jakie ujawniły się ostatnio w różnych częściach kraju. Liga głosić będzie hasło konieczności poszanowania praw obywatelskich, prawa własności, domagać się będzie od rządu popierania rozwoju inicjatywy prywatnej i zbiorowej ochrony pracy, oszczędności i legalnego korzystania z nabytej własności. **Według słów Shousa Liga jest organizacją bezpartyjną.**

Rokowania Rzeszy ze Stolicą Świętą

RZYM, 23. 8. (KAP). W sprawie obecnego stanu rokowań Rzeszy ze Stolicą Świętą korespondent KAP-wej dowiaduje się z miarodajnych kół watykańskich o następujących szczegółach:

Kiedy w końcu czerwca rb. kanclerz Hitler zaprosił na rozmowę z sobą biskupów Fryburga, Osnabrück i Berlina, reprezentujących cały episkopat niemiecki, Stolica Święta w akcie tym **pragnęła dopatrywać się zapowiedzi, że rząd Rzeszy wchodzi wreszcie na drogę wypełnienia przyjętych na siebie uprzednio zobowiązań. Nadzieje te rozwiał jednak dzień 30 czerwca.** Jeśliby bowiem nawet przyjąć, że morderstwo popełnione na osobie dr. Clausenera, przewodniczącego niemieckiej Akcji Katolickiej było, jak twierdzą sfery rządowe niemieckie, pożałowania godną omyłką, pozostają fakty martyrologji Schmidta Probsta, Pecka, Gerlicha i tylu innych katolików, których usprawiedliwić przecież nie można.

Tu i ówdzie szerzy się pogłoski, **jakoby rokowania w obecnem stadjum doszły do jednego ważnego punktu, mianowicie, że Rząd Rzeszy uznał prawo istnienia związków katolickich**, żądając tylko, by organizacja ich była oparta wyłącznie na związkach diecezjalnych. **Pogłoski te nie odpowiadają prawdzie.** — Wszelka bowiem ugoda wymagałaby aprobaty całego episkopatu i uroczystej sankcji Watykanu. To jednak dotąd nie nastąpiło.

Hitleryzm zgodny z religją

tak przynajmniej sądzi Rosenberg

BERIN 23. 8. (PAT) Kierownik wydziału zagranicznego partji narodowo-socjalistycznej Rosenberg, udzielił jednej z agencyj amerykańskich wywiadu na temat stosunku partji do katolików i protestantów. Rosenberg oświadczył, że narodowy socjalizm jest bojowym ruchem politycznym, **światopogląd narodowych socjalistów godzi się jednak zawsze z zasadami religji. Przy organizacji kościoła protestanckiego chodziło o zjednoczenie drobnych odłamów kościelnych, a nie o wkroczenie w swobodę poszczególnych wyznań.** Mówiąc o stosunku partji do wolności nauki Rosenberg oświadczył, **że wolność badań należy do największych zdobyczy kultury europejskiej.** Domagamy się, oświadczył Rosenberg, by naród niemiecki miał swobodę decydowania o swych zasadach duchowych.

Zadłużenie samorządów

WARSZAWA, 23. 8. (tel. wł. — G.). Ogłoszona została oficjalna statystyka **ilustrująca zubożenie samorządów na terenie całego kraju. Długi samorządów wynoszą 124 milj. zł.**, z czego 59 milj. przypada na Bank Gospodarstwa Kraj.

Przeszłość posła z BB przed sądem katowickim

WARSZAWA 23. 8. (tel. wł. G) Z Katowic donoszą o ciekawym procesie jaki toczy się przed sądem okręgowym. Na ławie oskarżonych siedzi prezes śląskiego **BBWR, Rozsypoł. Akt oskarżenia zarzuca p. Rozsypołowi**, że w liście, jaki wystosował przed kilku miesiącami do prezesa klubu BB Sławka, **znieważył posła z BB Jana Karkoszka w ten sposób, że zarzucił temu ostatniemu haniebną przeszłość.** M in list zawierał zarzut, **że gdy Karkoszka był jeszcze pruskim żandarmem prześladowiane Karkoszce**, ponadto obrona za**pod mur.**

Powołani przez obronę świadkowie **potwierdzili w toku procesu zarzuty stawiane Karkoszce**, ponado obrona zawnioskowała szereg nowych świadków, którzy jeszcze bardziej mają obciążyć Karkoszkę. Rozprawę odroczono.

Zbrojenia morskie Ameryki

WASZYNGTON 23. 8. (PAT) Zgodnie z programem rozbudowy sił morskich dep. marynarki udzielił rozmaitym stoczniom zamówień **na budowę 24 okrętów wojennych.** Prezydent Roosevelt oświadczył, **że prace nad budową tych okrętów rozpoczęte będą natychmiast.** Gdy budowa tych okrętów zakończona będzie, St. Zjedn. **będą mieć prawo zbudowania jeszcze 78 okrętów rozmaitych typów przed osiągnięciem granicy określonej przez traktat londyński.**

Posiedzenie rady ministrów

WARSZAWA, 23. 8. (tel. wł. — G.). Po długim zastoju w naszem wewnętrznem życiu politycznem, 25 sierpnia odbyć się ma pod przewodnictwem zastępującego premjera ministra skarbu **posiedzenie Rady Ministrów.** Na porządku dziennym znajdują się jednak **drobne projekty ustaw**, które będą wydane w drodze dekretu Prezydenta Rzplitej. — Drugą oznaką ożywienia **jest konferencja, która odbył podobno minister Piłsudski z ministrem Skarbu Zawadzkim.** Wedle pogłosek konferencja ta dotyczyła preliminarza budżetowego na rok przyszły.

„Przysięgi" podatkowe

WARSZAWA, 23. 8. (tel. wł. — G.). Ministerstwo Skarbu wydało okólnik do **urzędów skarbowych w sprawie ściągania zaległych podatków.** Urzędy skarbowe będą **miały prawo odbierać przysięgę od płatników na okoliczności ujawnienia majątków przez nich posiadanych.** Składający fałszywą przysięgę będzie pociągnięty do odpowiedzialności za art. 140 k. k., który przewiduje za tego rodzaju winę **karę do 2 lat więzienia.**

Przywrócenie rent inwalidom

WARSZAWA, 23. 8. (tel. wł. — G). Na radę ministrów skierowane zostały projekty rozporządzeń o przymusie zatrudniania inwalidów w instytucjach państwowych i samorządowych i o **uchyleniu zarządzenia obniżenia rent niektórych grup inwalidów.** Jak wiadomo ostatnio weszły w życie przepisy obniżające renty inwalidów b. armij zaborczych, którzy przed i po uszkodzeniu zdrowia służyli ochotniczo w b. formacjach polskich lub w W. P. **Obecnie wysokość rent ma być im przywrócona**, jak również tym inwalidom, którzy zostali odznaczeni **krzyżami „Virtuti Militari"**, Krzyżem i Medalem Nepodległości. Orderem Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych i Krzyżem Zasługi.

Dyzenterja na Wołyniu

WARSZAWA, 23. 8. (tel. wł. — G.) Państwowa Służba Zdrowia notuje **znaczny wzrost zachorowań na dyzenterję.** W ostatnim tygodniu **ilość zachorowań osiągnęła cyfrę 634, podczas, gdy w poprzednim tygodniu liczba wypadków wynosiła 231 w całym kraju.** Większa część wypadków przypada na teren Wołynia, dokąd wysłano ruchome szpitale Polskiego Czerwonego Krzyża.

Kogo wywiozą do Berezy?

WARSZAWA 23. 8. (tel. wł. G) Władze warszawskie przeprowadzają likwidację tajnej organizacji b. obozu narodowo - radykalnego, który rozwija obecnie swoją działalność pod sztandarem obozu narodowo - rewolucyjnego. Z pośród osób aresztowanych mniej obciążeni zostaną wysłani do Berezy Kartuzkiej, zaś więcej obciążeni, a m. in. adwokat Witold Rościszewski pozostaną w więzieniu aż do rozprawy sądowej. **Wczoraj wieczorem aresztowano 30-letniego Wacława Ostaszewskiego, oraz 20-letniego Feliksa Janowskiego.** Zostaną oni prawdopodobnie odstawieni do Berezy Kartuzkiej.

Z centrali Kobiecej Akcji Katolickiej w Polsce

Stosując się do nowego statutu, nadanego przez Episkopat polski organizacjom Akcji Katolickiej, centrala ogólnopolska kobiecej Akcji Katolickiej, dotychczasowe Zjednoczenie Katolickich Związków Polek, zmieniła nazwę swoją na **Katolicki Związek Kobiet.**

Asystentem kościelnym Katolickiego Związku Kobiet został mianowany przez ks. Kardynała Prymasa Hlonda ks. prałat dr. Stanisław Bross, prezeską mianowana p. Zofja Rzepecka z Poznania, dyrektorką p. Janina Strawińska. Siedziba Katolickiego Związku Kobiet mieści się w Poznaniu.

Danina majątkowa

Do dnia 31 sierpnia br. przyjmowane będą wpłaty daniny majątkowej od nieruchomości za rok 1934. Po tym terminie urzędy skarbowe podejmą czynności egzekucyjne wobec osób zalegających z zapłatą daniny.

Czy zdrożeje węgiel

Dowiadujemy się, iż kopalnie zagłębi węglowych, jak i Górnego Śląska **cofnęły z m. wrześniem rabaty** przyznane na okres letni hurtownikom i składom detalicznym, prowadzącym sprzedaż opału.

Jak wiadomo, w miesiącach letnich przyznawane są składom węglowym dodatkowe rabaty od 2 do 5 proc. Obecnie po cofnięciu tych rabatów zachodzi obawa, by cena poszczególnych gatunków węgla w handlu detalicznym nie uległa **podwyższeniu.**

Zgłaszanie narodzin

WARSZAWA, 23. 8. (tel. wł. — G.). Zgłaszanie urodzeń nie jest dotychczas w należyty sposób unormowane, wobec czego ujawnienie narodzonego dziecka dla celów statystycznych i ewidencyjnych następuje dopiero z chwilą sporządzenia metryki urodzenia.

Trudno często jest ustalić jakie dziecko w jakich okolicznościach zginęło, gdyż metryka nie była sporządzona i **dziecko z punktu widzenia prawnego nie istnieje.** To też obecnie wysuwany jest **projekt wprowadzenia obowiązkowego meldowania przez lekarza lub położną, każdego wypadku narodzenia dziecka na specjalnych blankietach.**

Projekt powyższy ułatwiałby znacznie dochodzenia w sprawie podrzutków.

Morderca z Łowicza skazany

WARSZAWA, 23. 8. (tel. wł. — G.). Wczoraj późnym wieczorem zapadł wyrok w procesie wampira łowickiego Einsteina. Sąd uznał winę oskarżonego za dowiedzioną w trzech wypadkach napadów i morderstw i **wymierzył mu karę 16-tu lat więzienia.**

Kongres przeciwalkoholowy

WARSZAWA, 20. 8. (tel. wł. — G.) Delegacja Polski na ostatnim kongresie przeciwalkohol. w Londynie, którego obrady zakończyły się w ostatnich dniach zaprosiła w imieniu Rządu polskiego uczestników kongresu na odbycie najbliższego zjazdu w Polsce. Wniosek Polski został przyjęty i **najbliższy kongres przeciwalkoholowy zwołany będzie do Warszawy w roku 1937.**

Fantastyczne pogłoski na temat ubezpieczeń

WARSZAWA 23. 8. (tel. wł. G) W związku z pracami nad projektem reformy ubezpieczeń dowiadujemy się dalszych szczegółów.

Na wypadek pozostawienia w dotychczasowej formie ubezpieczeń chorobowych, świadczenia lecznicze **miałyby być znacznie ograniczone. Przedewszystkiem członkowie rodziny mieliby prawo do leczenia tylko wtedy, jeżeli wiek ich nie przekracza 16 lat, lub jest wyższy niż 65. Dalej świadczenia pieniężne miałyby być ruchome, zależnie od stanu finansowego ubezpieczalni.**

Podobno wszelkiego rodzaju składki łącznie ze składkami z tytułu ubezpieczeń od wypadków mają być **ponoszone w połowie przez pracowników, a w połowie przez pracodawców.**

Organizacyjnie ma nastąpić **dalsze zespolenie wszelkiego rodzaju ubezpieczeń w jednym zakładzie. Najdziwniejsze pogłoski krążą na temat ubezpieczeń emerytalnych. Podobno prawo do świadczeń będzie przysługiwało tylko tym, którzy przekroczą 65 rok życia i to o tyle, o ile są zupełnie niezdolni do pracy.**

Wówczas rzeczywiście niewielu byłoby korzystających z tych rent...

Rewizja w mieszkaniu św. p. Lednickiego

WARSZAWA, 23. 8. (tel. wł. — G.). Wczoraj w godzinach popołudniowych przedstawiciele władz sądowo-prokuratorskich oraz urzędu śledczego udali się do mieszkania śp. Aleksandra Lednickiego. W ciągu 3-godzinnego poszukiwania zabrali **wiele notatek i dokumentów wiążących się ze sprawą żyrardowską.**

Choć zmarły uchodził za człowieka bogatego, **w mieszkaniu znaleziono tylko 34 zł. 20 gr. w gotówce.** Wszystkie zabrane dokumenty przekazano sędziemu Demantowi, który prowadzi śledztwo w sprawie żyrardowskiej. Po rewizji mieszkanie opieczętowano. Dopiero po przeprowadzeniu postępowania dodatkowego, mieszkanie będzie oddane rodzinie.

A więc jednak rozłam w Stronnictwie Ludowem

WARSZAWA 23. 8. (tel. wł. G) Redakcje pism warszawskich otrzymały komunikat podpisany „przez ludowców nie z władz naczelnych". Komunikat ten **potwierdza fakt pogłębiających się tarć w Stronnictwie Ludowem. Sytuacja zaczyna być poważna.** Czytamy tam:

„Zaczynamy być zdradzani na każdym kroku i samoobrona jest konieczna". Autorzy komunikatu zwracają uwagę, że mimo pogłosek o zarysowującym się rozłamie w Stronnictwie i o poufnych konszachtach pewnych grup z sanacją, **Naczelny Komitet Wykonawczy nie zdobył się na odwagę zaprzeczenia lub potwierdzenia pogłosek.**

Jednocześnie komunikat zajmuje się deklaracją pp. Wrony i Walerona, oraz innych, która nawołuje chłopów do popierania nowego czasopisma pt. „Polska Ludowa" — i w czasopiśmie tem widzi dowód „jak władze naczelne żywcem zarzynają Stronnictwo, że Wy zwolenńcy jak te niewiniątka nie mają czasu, ani odwagi jawnie i otwarcie po wiedzieć, czy kombinują z sanacją, czy nie". Na końcu komunikatu mówią już wyraźnie o rozłamie:

„Dla zamydlenia oczu panowie Wyrzykowski, Dobroch, Wrona i inni podpisali rozesłany do gazet sanacyjnych komunikat, w którym przysięgają, że żadnego rozłamu robić nie chcą. Niema jednak ani jednego naiwnego, któryby im uwierzył. Gra jest szyta grubemi nićmi".

Jak widać z tego, tarcia w Stronnictwie Ludowem są bardzo poważne i lada dzień grożą dużym wstrząsem.

Sjoniści swobodnie obradują w Krakowie

Kraków dostąpi niebawem tego „zaszczytu", że w jego murach będą obradować wybitni działacze sjonistyczni. Oto 26 bm. odbędzie się w Krakowie „Konferencja Światowych Ogólnych Sjonistów", w której wezmą udział dr. I. Schwarzbard, rabin dr. O. Thon, dr. Oskar Grünbaum z Wiednia, rabin dr. Stephen Wise z Nowego Jorku, S. Brodetzki z Londynu i inni.

Jak widzimy, w Kongresie biorą udział same „asy" świata żydowskiego. Na miejsce Konferencji wybrali żydzi Kraków, w którym, jak wiadomo, czują się jak u siebie w domu, i gdzie odbywają swoje zjazdy i obrady **bez żadnych przeszkód...**

Celem konferencji jest wewnętrzna konsolidacja w Związku Światowym Ogólnych Sjonistów.

Obrady narodowców są w Krakowie zakazane...

Obóz Narodowy starał się kilkakrotnie w ciągu ub. roku urządzić zebranie swych zwolenników w celu **konsolidacji** narodowców. Niestety zebrania te nie doszły do skutku z powodu **zakazu starostwa grodzkiego.**

Nowy zarząd lwowskiej Izby Rzemieślniczej

(g) Pierwszy akt **„lwowskich manewrów jesiennych"** dobiegł do końca. Wziąwszy pod uwagę wszystkie „gry wojenne", jakie poprzedziły wybory Zarządu do lwowskiej Izby Rzemieślniczej, pozwoliliśmy sobie we wczorajszym numerze podać ustalone „typy". W pięciu biegach nie omyliliśmy się, w szóstym nasze proroctwo nie **dopisało.** Ale do faktów.

Zebranie **konstytuujące** odbyło się wczoraj o godzinie 11-tej w sali lwowskiej Izby Rzemieślniczej. W zebraniu wzięli udział nowi wybrani i nowomianowani radcowie i **kilku byłych radców,** których zaproszono osobiście [illegible] część danych radców **zaproszeń nie otrzymała.** Z ramienia władz wojewódzkich otworzył zebranie naczelnik wydziału przemysłowego p **Kasztelewicz.**

Z kolei jako najstarszy wiekiem objął przewodnictwo p **Jurkiewicz z Sambora**, poczem przystąpiono do wyborów.

Jako jedyny kandydat postawiony został p. **Gustaw Pammer**. Odpadła więc gra stawiania innych kandydatów, zrzekania się itd. P Pammer lekkim biegiem, poprzedzonym aprobatą przy ul Sykstuskiej, **otrzymał 18 głosów.**

Na wiceprezesów Izby wysunięto dwu kandydatów, a to: p. **Hornunga** i p. **Buszke**. Jakiej okoliczności zawdzięczać należy, że p. Hornung **młodszy członek R. otrzymał 13 głosów, a starszy członek p. Buszek tylko 5 głosów,** to pozostanie tajemnicą sprytu wyborczego.

Jako **członków do Zarządu** wybrano panów: **Glasermana Maksa,** rytownika, inż **W[illegible]sława Matzkego i Józefa Nowaka,** właściciela składu wędlin przy pl. Mariackim. Wszyscy trzej otrzymali po **13 głosów.** (Oj ta trzynastka!). Ich kontrkandydaci panowie: **p. Schmidt ze Lwowa, Janicki z Przemyśla i Opat ze Lwowa otrzymali po 6 głosów.**

Zkolei wybrano dwu **delegatów** do Zw. Izb Rzemieślniczych, którymi wybrani zostali **prezes i wiceprezes Izby.** Nie zapomniano o telegramach. Zamiast **„bankietu"** (?!) złożono 100 zł. na powodzian, a część nieoficjalną dokończono przywitaniem jednego z nowych członków Zarządu.

Wiadomość o wyniku wyborów wywołała w kołach rzemieślniczych, które interesowały się przebiegiem wyborów przygnębiające wrażenie.

Jak się dowiadujemy, prezydjum Zw. Cechów Rzem. we Lwowie z panem Drzewickim i Czmielem na czele, ma zrezygnować ze swych godności w wymienionej organizacji.

Zmiany osobowe w prasie narodowej

WARSZAWA, 23. 8. (tel. wł. — G.). Z Torunia donoszą, że z dniem 1 września objemie stanowisko redaktora naczelnego **„Słowa Pomorskiego" p. Cieślak,** dotychczasowy redaktor naczelny narodowego „Lecha" w Gnieźnie. **Redaktorem „Lecha" zostaje poseł Stronnictwa Narodowego Sacha.**

Porwanie — ucieczka przed żoną

NOWY JORK 23. 8. (PAT) Przed tygodniem głośne było **porwanie pastora Askewa w Nashville w stanie Tennesee.** Obecnie pastor Askew przyznał się wobec władz policyjnych, **że sam przesłał do swej żony żądanie złożenia okupu, symulując porwanie przez bandytów, pragnął bowiem jak twierdzi spokojnie odpocząć.** Askew ukarany został za wprowadzenie w błąd władzy.

Bezrobocie w Europie

Ostatni biuletyn statystyczny Ligi Narodów stwierdza następującą liczbę bezrobotnych w Europie w dniu 31 maja 1934 roku: w Italji — 995.548 (w 1933 było 1.000.128), w Austrji 375.733, w Belgii — 182.561, w Czechosłowacji — 273.418 (w r. 1933 — 264.530), w Danji — 95.690, w Finlandji — 9.042. we Francji — 354.694 (w 1933 r. — 307.725), w **Niemczech — 2.260.862** (w 1933 r. — 5.038.640), w Anglji — 1.813.550 (w r. 1933 — 2.128.614), w Łotwie — 10.143 (w r. 1933 — 10.377), w Holandji — 160.560, w **Polsce — 388.297** (w r. 1933 — 258.599). Ogółem liczba bezrobotnych zmniejszyła się w Italji, Austrji, Danji, Estonji, Finlandji, Niemczech, Anglji, zwiększyła się zaś w Czechosłowacji, Belgji, Francji, Holandji i w Polsce.

Szkodliwa zmiana w obrocie czekowym P. K. O.

Od dnia 1 września 1934 zostały znacznie podwyższone opłaty w obrocie czekowym Pocztowej Kasy Oszczędności, przyczem opłaty od wpłat będą pobierane bezpośrednio od wpłacających przy uskutecznianiu wpłaty.

Nowość tę, wprowadzoną ze względów fiskalnych, uważać musimy za **szkodliwą dla rozwoju obrotu czekowego i za niezgodną z celami gospodarczo - wychowawczemi**, jakie założyciele Pocztowej Kasy Oszczędności w Polsce mieli na oku.

Byłem jednym z tych, którzy nakłonili śp. Huberta Lindego, aby dla założenia tej instytucji w Polsce zaznajomił się wpierw dokładnie z urządzeniem Pocztowej Kasy Oszczędności w Wiedniu, ponieważ instytucja ta, w odróżnieniu od innych podobnych zakładów, wprowadziła u siebie już w roku 1883 **oddział czekowy** dla ułatwienia obrotów i dla uruchomienia zapasów pieniędzy, spoczywających bezczynnie w Kasach i kieszeniach mieszkańców. Mieliśmy wówczas na myśli nie tyle obrót pieniężny i rozrachunkowy wśród banków, dla których istnieją konta żyrowe w bankach biletowych i izby rozrachunkowe, ile chwilowe zapasy pieniężne w ręku warstwy mieszczańskiej, rzemieślniczej, kupieckiej i przemysłowej, przeznaczone do perjodycznych wypłat, zazwyczaj wcale nie lokowane w instytucjach kredytowych. Przez ulokowanie takich sum na rachunku czekowym Pocztowej Kasy Oszczędności zabezpiecza się posiadacz przed utratą pieniędzy i przed zbędnemi wydatkami, oddając równocześnie do obrotu wszystkie gotówkowe zapasy, jakiemi chwilowo rozporządza. Jest to wielką ulgą dla obrotu pieniężnego w krajach niezamożnych, a równocześnie doniosłym środkiem wychowawczym dla wyrobienia zmysłu oszczędności, rachunkowości i kapitalizacji w szerokich warstwach społeczeństwa. Aby jednak społeczeństwo zachęcić i przyzwyczaić do trzymania swej kasy w banku, czy w Pocztowej Kasie Oszczędności, należy mu zapewnić wszelkie możliwe ułatwienia i korzyści, do jakich w pierwszym rzędzie należy **bezpłatne lokowanie wszelkich wpłat za pomocą blankietów nadawczych**, szybkie dokonywanie wypłat, opłacanie skromnego oprocentowania od zapasów dłużej leżących itp. Tylko przez systematyczne stosowanie wszystkich takich środków można sopniowo osiągnąć ów cel gospodarczo - wychowawczy z korzyścią dla gospodarstwa narodowego i dla samej instytucji.

Zarządzenie powyższe Pocztowej Kasy Oszczędności prowadzi do zupełnego zwichnięcia i udaremnienia owego doniosłego celu, jaki miało wprowadzenie obrotu czekowego dla szerokich warstw społeczeństwa. **Obrót ten** w Pocztowej Kasie Oszczędności **rozwijał się dotychczas pomyślnie**, doszedł bowiem w roku 1933 mimo niepomyślnych stosunków gospodarczych do rekordowej **sumy 25 miljardów złotych**, w czem obrót bezgotówkowy (przelewa-ny) wynosił 73 proc. Jeżeli dodamy, że w tym samym roku obrót ogólny na rachunkach żyrowych Banku Polskiego wynosił 43 miljardy, w czem obrót bezgotówkowy 80 proc., porównanie tych sum świadczy o poważnem znaczeniu obrotu czekowego P.K.O. dla ogólnego obrotu pieniężnego w kraju, a to tem bardziej, że obrót czekowy w P.K.O. wykazuje znaczny wzrost, gdy równocześnie obrót żyrowy w Banku Polskim znacznie się zmniejszył wskutek kryzysu gospodarczego. Nie można więc dopatrzyć się słusznej przyczyny wydania owego zarządzenia. Nie mogą być słuszną podstawą względy fiskalne ponieważ P.K.O. nie opłaca procentu od depozytów czekowych, chociaż rozporządza niemi z korzyścią dla instytucji i dla skarbu **państwa**. Z końcem roku 1933 wynosiły wkłady czekowe w P.K.O. 207 miljonów złotych oprócz wkładów oszczędnościowych w sumie 507 miljonów. Wprawdzie operacje przelewowe mają być nadal wolne od opłat, ale z takich operacyj korzystać mogą tylko instytucje i osoby, które mają wzajemne ze sobą obrachunki, a właśnie jednym z celów tego zakładu jest **wychować społeczeństwo do jak najszerszego uczestnictwa w lokacji i w obrocie czekowym**. Przez nałożenie opłat na wpłacających i wysokich opłat na wypłaty czekami kasowemi, suma opłat od wypłat i wpłat czekowych dorównywa niemal dokładnie opłacie od przekazów pocztowych, pozbawia więc posiadaczy gotówki przy przesyłkach tych korzyści, jakie mieli dotychczas z lokacji na konta czekowe.

Jak wszelkie zarządzenia tego rodzaju, natchnione tylko duchem fiskalnym bez względu na interesy gospodarcze i społeczne kraju, nie przynie-sie ta zmiana w ustroju obrotu czekowego kohzyści Pocztowej Kasie Oszczędności, a zatamować może dalszy pomyślny rozwój obrotu czekowego w tych warstwach, dla których głównie obrót ten został wprowadzony.

STANISŁAW GŁĄBIŃSKI

Niezbędna książka

NASZA ZNAJOMOŚĆ OJCZYZNY

I uderzmy się w piersi: nie grzeszymy zbytnią znajomością naszej ojczyzny w żadnym kierunku. Oczywiście mowa tu o przeciętnym obywatelu Polski, — tym, który jednak tworzy masę. A już jeżeli idzie o nasze ziemie, nie objęte granicami państwa obecnie czy też o ugrupowania polskie na obczyźnie — o tem w bardzo przeważającej mierze wiemy poprostu tyle, co nic.

Trzeba jednak tu zaraz nasz ogół w pewnej mierze usprawiedliwić. Czy dużo pisze się u nas o tem? Czy mamy osobne wydawnictwa, książki itp? Bardzo ich jest niewiele, a i te, które są, w dużej mierze nie są pisane dla szerokiego ogółu. I dlatego niezbędne jest zapełnienie tej luki, a każdy w tym kierunku krok winniśmy witać serdecznie i z radością.

Tembardziej zaś cieszyć się nam trzeba, gdy zrobiony zostanie tak udany krok naprzód, jakim bezwątpienia jest książka **Jędrzeja Giertycha „Za północnym kordonem“** (Prusy Wschodnie). Prusy Wschodnie! Nazwę te przeciętny obywatel zna, ale co o nich wie? Jakże słusznie podnosi Giertych w pierwszym zaraz ustępie swej bezcennej książki: „Niewiele się w Polsce o tych sprawach wie, — a to co się wie, wie się opacznie. **Stosunki w Mandżurji albo w Argentynie znamy akurat tak samo, jak stosunki panujące na ziemi, leżącej tak blisko pod naszym bokiem, że możnaby z niej, przy pomocy nowoczesnych armat, strzelać chociażby w plac Saski.** To też zwykła wycieczka przeciętnego Polaka do Prus Wschodnich nabiera dlań cech nieomal wyprawy odkrywczej“.

Bijmy się w pietrsi, co żywo! Tak jest istotnie — i naprawmy czemprędzej rażące zaniedbanie! Zacznijmy zaś choćby od książki Giertycha tem słuszniej, że ona na to zasługuje w całej pełni. Wprawdzie autor ze znaną swą skromnością przedstawia historję powstania swej książki, sam podkreśla niedociągnięcia jej, często zresztą niedostrzegalne dla oka przeciętnego czytelnika i jakgdyby usiłuje usprawiedliwić swe dzieło. Mój Boże, — alež my mu dziękujemy z głębi serca za to, co nam dał!

DRZEMIĄCY U DOŁU NURT

Otóż książka jest szeregiem korespondencyj z podróży po Prusach Wschodnich i dlatego, jeśli może pod względem układu pozostawia istotnie coś do życzenia, daje nam zato tak barwny obraz, że odrazu poznać, iż malowany był z gorącą, srdeczną miłością, —jakby krwią z serca własnego autora. Jak bystro umie Giertych dojrzeć w takim Olsztynie pod wierzchnią, niemiecką powłoką, pulsującą polskość! Z jaką pełną wiary przenośnej spokojne... wnością stwierdza, że „ta niemieckość Olsztyna, to jakby gmach pobudowany na lodzie. Dziś stoi on mocno i pewnie — ale co będzie, **gdy ruszy się drzemiący dziś u dołu nurt?**“ Albo z jaką troską i przedewszystkiem głęboką znajomością, stara się Giertych przedstawić „zagadkę duszy mazurskiej“. Z jaką, pełną miłości, dumą dochodzi do wniosku, że mimo pozory mylne „Mazurzy są niezaprzeczalnie nietylko językowo, lecz i duchowo Polakami“. I przeprowadza nieodparty dowód prawdy.

Giertych, jak wiadomo, był urzędnikiem polskiej służby konsularnej właśnie w Prusach Wschodnich, mianowicie w Olsztynie. Zna zatem teren opracowany przez siebie dokładnie. Patrzy trzeźwo, chociaż z miłością. Ta trzeźwość nie pozwala mu unosić się: obserwuje spokojnie, wnioskuje logicznie. Na sądzie jego można polegać. Widzi nietylko szczegóły, lecz również ogarnia i całość, bo potrafi wznieść się na wyżyny, z których nietylko można widzieć całość, ale i w dal patrzeć. Stąd też przewidywania przyszłości, jakie Giertych w swej książce w paru miejscach stosuje, nie są wieszczeniem jakiemś, tylko wnioskowaniem, bo poparte są zawsze odpowiedniem wywodem. Każde wogóle twierdzenie popiera Giertych na ścisłych danych. Gdy np. twierdzi, że „autentyczny Prusak jest zdecydowanie od innych ludzi odmienny“, to nietylko powołuje się na opinję G. K. Chestertona, który nie zawahał się powiedzieć, że „arystokrata pruski nie jest wogóle dżentelmenem w angielskiem rozumieniu. Jest on zasadniczo sztywny, skąpy, brutalny, zamiast być naturalnym, hojnym i opiekuńczym.“ Prócz przytoczenia powyższej opinji znakomitego pisarza, Giertych wylicza moc innych dowodów, przykładów itp. To też w całej pełni zasługuje na zaufanie. Gdy coś twierdzi, można mu wierzyć. Gdy więc mówi nam, że „Trzy są w dzisiejszych granicach Prus Wschodnich polskie etnograficznie regony: **Mazury, Warmja i Ziemia Malborska**“ — to napewno jest tak rzeczywiście i Giertych mówi tak, opierając się nietylko na jakichś suchych spisach, ale na swych dokładnych badaniach i spokojnych, wnikliwych obserwacjach.

Adam Świeżawski

Urywki z dnia

Zamącanie przyjaźni francusko-polskiej

Nie kończąca się dyskusja nad pak-tem wschodnim, do której dołączyły się przykre polemiki z powodu afery francuskich żydów z Żyrardowa i z powodu wydalenia kilkudziesięciu polskich robotników z Francji musi wywołać szczere zaniepokojenie u wszystkich, którzy zdają sobie sprawę, że lekkomyślne traktowanie tych spraw może poważnie zaszkodzić przyjaźni francusko - polskiej, niezbędnej afektywnej podstawie sojuszu obu narodów. W opinji publicznej zaczyna się już wytwarzać stan niezwykłego podniecenia.

„Prasa obu krajów — pisze „AB C“ — opuszczając częstokroć nakazane przez rozsądek tory rzeczowości, niesłusznie **uogólnia pewne fakty** jakgdyby umyślnie wyolbrzymia ich znaczenie i stwarza w ten sposób pół - wrogie, a w każdym razie pełne wzajemnej nieufności czy nawet złośliwości nastroje. A przecież prasę tę czytają w obu krajach miliony obywateli i dziwić się nie można, że w sercach tych miljonów zaczyna się jakgdyby pioces rewizji w stosunku do ustalonej wiekami przyjaźni między obu narodami.“

Żydzi przeciw Francji

Trzeba odrazu zaznaczyć, że celule w tem wyolbrzymianiu i uogólnianiu istniejących nieporozumień prasa żydowska. Tak np. warszawski „Nasz Przegląd“ usiłuje stworzyć paralelę między sytuacją mniejszości żydowskiej w Polsce a emigracji polskiej we Francji pisze o... ucisku mniejszości polskiej przez Francję.

„Represje francuskie wobec robotników polskich są tedy typowem **prześladowaniem na tle narodowościowem**. Jestto ucisk przytem osobliwego gatunku, ucisk zupełnie w duchu endeckim. Już nie chodzi o to, że tym Polakom nie chce się przyznać praw do własnej swoistej kultury, do polskich szkół, bibljotek etc., lecz pozbawia ich się poprostu chleba“.

Przedstawienie to jest zupełnie fałszywe. Choć Polacy we Francji nie mogą uchodzić za mniejszość narodową w ścisłem tego słowa znaczeniu, są bowiem tylko emigracją zarobkową, zachowującą obywatelstwo polskie, to jednak posiadają szkoły, w których nauczyciele polscy uczą języka polskiego, mają własne ochronki, kościoły, stowarzyszenia, bibljoteki, pisma itp. Wydalanie obcych robotników nie tylko polskich jest wynikiem bezrobocia, które wywołało zaostrzoną ochronę pracy rodzimej. Cierpią na tem oczywiście wszyscy emigranci, a nie tylko polscy. Niedawno np. prasa włoska atakowała rząd francuski za wydalenie robotników włoskich. „Naiodowiec“ z Lens oblicza ilość repatrjowanych obcokrajowców w ciągu ostatnich 3 lat na 20.000, w tem 13.000 Polaków. Cyfry odnoszą się do kopalń północnej Francji, gdzie w roku 1930 pracowało 113.518 cudzoziemców, w tem 79.651 Polaków.

Poza tem wydalanie z Laforest wywołane były agitacją komunistyczną, a trzeba pamiętać, że na tym punkcie policja francuska jest nieubłagana. Każdy obcokrajowiec, biorący choćby tylko udział w manifestacjach komunistycznych, o ile zostanie aresztowany, ulega automatycznej repatrjacji.

Żydowscy instruktorzy wojskowi

„Moment“ donosi o wyćwiczeniu przez „Brith Trumpeldor“ nowego zespołu instruktorów wojskowych w centralnej kolonji instruktorskiej w Otwocku dla okręgu warszawskiego. W kolonji wzięło udział 292 braci z 53 gniazd. Kolonja instruktorów dzieliła się na 2 stopnie.

„w stopniu I-szym kolonji wzięło udział 94 braci, a drużyna stopnia II-go młodych składała się z 32 braci...“ Kolonja instruktorów „wytworzyła wielką kadrę wycho-

wawców „Brith Trumpeldor", którzy będą w stanie prowadzić całą organizacyjną i wychowawczą pracę w swoich 53 gniazdach".

W jednym tylko okręgu warszawskim 292 instruktorów żydowskich oddziałów zbrojnych.

Już za rządów sanacyjnych w dniu 27 października 1932 roku wydane zostało prawo o stowarzyszeniach. W art. 6 prawo to zakazuje zarówno tworzenia stowarzyszeń „przyjmujących zasadę bezwzględnego posłuszeństwa", jakoteż łączenie w stowarzyszeniu celów wychowania fizycznego z celami politycznemi".

Artykuł ten już dał się we znaki stowarzyszeniom polskim, stojącym na gruncie państwowości polskiej.

Czyżby dla „braci" zrzeszonych w bojowej i politycznej organizacji „Brith Trumpeldor" prawo to nie stanowiło żadnej przeszkody?

Partyjniewo w harcerstwie

(Z LISTÓW DO REDAKCJI)

Charakterystyczną ilustracją metod wychowawczych opiekunów harcerstwa z pod znaku BB, są stosunki, jakie ostatnio wytworzyły się w byłej mistrzowskiej drużynie Chorągwi lwowskiej, istniejącej już od r. 1911 w Zagórzu. Drużyna wychowała w swoim gronie cały szereg starych — dziś już pełnoletnich — harcerzy, którzy z pożytkiem mogą i chcą pracować, służąc całem swojem kilkunastoletniem, bogatem doświadczeniem w pracy harcerskiej. Nie podoba się to jednak oficjalnym protektorom harcerstwa, którzy obawiają się „zgubnych" wpływów na młodzież tych druhów, podejrzewając ich o przekonania narodowe.

Mianowicie niejaki p. Wianecki, nauczyciel gimn. w Sanoku, świeżo upieczony harcerz, od niedawna hufcowy — wystosował ostatnio do kierownika szkoły w Zagórzu p. Nowaka, gorliwego sanatora i propagatora Strzelca, pismo w którem zwraca uwagę, że Dyrekcja Gimnazjum w Sanoku nie może zgodzić się, by drużynowym „ze względów wychowawczych" (jakich!?) został jeden z siedmiu najstarszych harcerzy dr-ny (których dokładnie wymienia), natomiast drużynowym może zostać osoba, na którą mają wpływ czynniki oficjalne, a więc małoletni uczniowie gimnazjum.

Niedość tego. Komenda Dr-ny za pośrednictwem nowego opiekuna p. Czownickiego otrzymała pismo, w którem K-da Hufca w Sanoku, domaga się „na specjalne życzenie" Komendy Chorągwi we Lwowie, usunięcie z dr-ny trzech „szczególnie niebezpiecznych" druhów, z których dwu jest harcerzami od lat 17! Przyczem wszyscy trzej pełnili już funkcje drużynowych. Dla ostrożności list ten nie posiadał ani liczby, ani pieczęci, ani podpisu, z wyjątkiem nadruku: Komendant Hufca. Ta forma listu jest doskonałą ilustracją „nowych" metod wychowawczych świeżo upieczonych dygnitarzy harcerskich.

Dla uzupełnienia obrazu wspomnieć należy, że kierownik szkoły p. Nowak — powodowany chyba „gorącą miłością" do polskiego towarzystwa — zabronił swoim uczniom nawet dla celów czysto harcerskich korzystania z boiska „Sokoła"!

Z. K.

Przed dwudziestu laty...

„Słowo Polskie" z dnia 24. sierpnia 1914 przynosi kilka ciekawych wiadomości p. t. „Ukraińskie pretensje". Czytamy tam mianowicie:

„Główna Rada Ukraińska złożyła na ręce Namiestnika protest przeciw uchwale Rady miasta Lwowa, przeznaczającej 1½ miljona koron na Legjony polskie.

Imieniem deputacji p. Kiweluk żądał ewentualnej zmiany uchwały w tym kierunku, by Rada m. nową uchwałą przyznała z tej kwoty na ukraińskie organizacje militarne kwotę, odpowiadającą... liczbie grecko - katolickiej ludności m. Lwowa".

W notatce kronikarskiej znajdujemy wiadomość o powieszeniu czterech „zdrajców".

Militaryzacja polityki

IV. Organizacja i sposoby walki politycznej

System rządzenia państwami, który się upowszechnił po rewolucji francuskiej w krajach cywilizacji europejskiej który miał wyraz zewnętrzny w coraz radykalniejszym parlamentaryźmie, a którego duszą i mózgiem kierowniczym była masonerja. wykazywał coraz więcej punktów słabych i niepoważnych, aż wreszcie w ostatnich czasach doszedł do całkowitego zwyrodnienia. Stracił on urok, który miał dawniej dla szerokich kół społeczeństwa, coraz widoczniejszem się stawało, że jest on komedją oszustwa. Walka polityczna w okresie powojennym zaczęła się przenosić po za mury parlamentu, który stał się hamulcem w rozwoju politycznym narodów i wykazywał coraz większy bezwład w mierzeniu się z bieżącemi trudnościami.

Sposoby tej walki stały się przeciwieństwem sposobów walki parlamentarnej. a stąd i organizacja jej musiała się stać przeciwieństwem organizacji tamtej. I tu właśnie okazała się ogromna skuteczność wprowadzenia do organizacji politycznej ducha wojskowego. Świadczy o tem karjera faszyzmu i hitleryzmu.

Walka polityczna stała się w znacznej mierze fizyczną, upodobniła się do wojny. Stąd nabrała w niej znaczenia siła i wyćwiczenie fizyczne, odwaga wojskowa, karność, sprawna komenda, prowadzenie walki według jednego planu, a więc jedno dowództwo. To wszystko dawał właśnie duch wojskowy, wniesiony do szeregów politycznych przez byłych żołnierzy, uczestników wielkiej wojny, i szerzący się w nich z ogromną szybkością. Naśladowanie wojska w polityce wyraziło się nietylko w duchu, w kulcie cnót wojskowych, ale i w formach, w typie organizacji i w skłonności do mundurowania się w zainicjowanej przez faszyzm koszuli i w języku wreszcie w „zbiórkach", „odprawach"; w „pracach w terenie" i t. p.

Największą nowością w nowoczesnych organizacjach politycznych stała się instytucja wodza.

Polityka znała przewódców stronnictw czy obozów, ale to było coś całkiem innego, niż dzisiejszy wódz — Mussolini czy Hitler. Przewódca był to człowiek, wybijający się siłą indywidualną i umysłem politycznym ponad innych kierowników danego obozu i wywierający największy wpływ na postępowanie całej organizacji. Cieszący się ogólnem zaufaniem, mógł on często w sprawach pilnych, nie dających czasu na narady i dyskusje, decydować osobiście w sprawach, za które cały obóz brał odpowiedzialność. Wódz dzisiejszy jest jedynem we wszystkich sprawach źródłem decyzyj. Może on się naradzać ze swymi współpracownikami, ale postanawia tylko on, i to postanawia nietylko o taktyce i o strategji obozu, ale o jego celach i dążeniach, o jego całym programie i nawet o jego ideologji. Jest on czemś jeszcze większem, niż wódz armji w wojnie.

Taką instytucję mógł stworzyć tylko żołnierz, zaprzegnięty do walki politycznej.

Żołnierz idący na wojnę, wie, że musi mieć wodza, że bez wodza niema armji. Wie on, że los sprawy, za którą walczy i los jego osobisty zależy przedewszystkiem od wódza: zalety czy wady wodza przedewszystkiem decydują o tem, czy bitwy są wygrywane czy przegrywane, czy armja idzie naprzód, czy się cofa, czy ginie mniej czy więcej jej ludzi, czy pozostałych przy życiu czeka sława zwycięzców, odznaczenia i awanse... Gdy widzi w wodzu potrzebne zalety, lub gdy zaszczepiono mu wiarę w wodza na ślepo, oddaje mu się całkowicie, jako panu sprawy i panu jego osobistych losów.

Na wojnie wiara w wodza jest jednym z najważniejszych warunków zwycięstwa.

Żołnierz, a zwłaszcza dobry żołnierz, człowiek istotnego ducha wojskowego, o polityce myśli mało, a przeważnie nawet niebardzo myśleć umie. Wchodząc w szranki walki politycznej i wnosząc w nią swego wojskowego ducha, pojmuje on ją mniej więcej, jak wojnę. Przedewszystkiem tedy potrzeba mu wodza, któryby o wszystkich działaniach wojennych decydował, którego komendy wszyscyby słuchali i rozkazy jego najściślej wykonywali. Pochodzi to nietylko stąd, że nie rozumie on różnic między walką polityczną a wojną, ale także i bodaj jeszcze więcej stąd, że nieprzywykły do zastanawiania się nad sprawami politycznemi, woli się nie zajmować niemi wcale, oddać je w ręce wodza, na całkowitą jego odpowiedzialność, a za to mu zapłacić bezgraniczną wiarą i bezwzględnem posłuszeństwem.

Można było widzieć we Włoszech i w Niemczech, że to daje walczącej organizacji dużą przewagę nad przeciwnikiem, daje atakowi wielką siłę, pozwala rozwijać walkę jednolicie na całej linji, czyni ją wytrwałą i konsekwentną.

Gorzej się rzecz przedstawia, gdy chodzi o pracę polityczną, którą musi walce towarzyszyć i ją wyprzedzać.

Teren operacyj wojennych jest przedewszystkiem geograficzny, jest ziemia, jej konfiguracja, wzgórza, rzeki, drogi i t. d. Ten teren wódz ze swoim sztabem zna i może ze swej kwatery wydawać najdokładniejsze rozkazy poruszania się po nim. Terenem walki politycznej jest społeczeństwo ze swojemi właściwościami, mającemi w walce politycznej pierwszorzędną wagę, różnemi w różnych warstwach i w różnych częściach kraju. Najświatlejszy wódz nie może wszystkich ich i wszędzie znać: musi on polegać na sądzie i inicjatywie ludzi, którzy w danych sferach społecznych i w danych ziemiach tkwią, znają miejscowe stosunki, są z niemi zżyci. Jeżeli tedy walczący obóz polityczny składa się z ludzi, którzy całą inicjatywę w pracy politycznej składają na wodza i tylko czekają komendy, to jego polityka będzie odcięta od szerokich sfer społeczeństwa, od tej podstawy, która ma dla niej takie znaczenie, jak dla armji teren geograficzny i jego znajomość.

Tworzenie armji polega na rekrutacji wszystkich zdolnych do noszenia broni i na ich wyszkoleniu. Tworzenie obozu politycznego polega na organizowaniu ludzi, przejmujących się lub zdolnych się przejąć jego celami i obowiązkiem walki o te cele. Militaryzacja polityki prowadzi do tego, że się rekrutuje ludzi bez wyboru, bez bliższego przyjrzenia się, jakim celom służą lub chcą służyć. Głównie jej chodzi o ilość, pyta przedewszystkiem o ich gotowość i zdolność do walki, a szkoli ich politycznie, ucząc powtarzania pewnych haseł, mniejsza o to, czy rozumianych. Odbiło się to źle na faszyzmie, jeszcze gorzej na hitleryzmie, a najgorzej bodaj na tych organizacjach w Polsce, które naśladowały a raczej karykaturowały faszyzm czy hitleryzm.

To wszystko atoli nie jest jeszcze najgorszym skutkiem militaryzacji polityki.

Roman Dmowski

Półkolonje dla wiejskich dzieci

Stanisławów, w sierpniu.

Tegoroczne półkolonje dla dzieci wiejskich, zorganizowane w 13 wsiach przez stanisławowskie Koło TSL., na które uczęszczało ogółem **452 dzieci**, w wieku od 4 do 15 lat, wykazały, jak potężnym są czynnikiem wychowawczym pod względem narodowym. Wiele było dzieci takich, które dopiero w czasie półkolonji, nauczyły się mówić i czuć po polsku. Wiele dzieci było takich, których całodziennem pożywieniem, był posiłek otrzymany na półkolonji. Nie mamy nawet pojęcia, jak **biedne jest dziecko na wsi**. Samo pozostawione sobie, bez opieki rodziców, zajętych robotą w polu, dziecko od lat najmłodszych staje się siłą roboczą i musi pracować samo na siebie. Temi właśnie dziećmi, zaopiekowało się Koło TSL., organizując półkolonje.

Jeżeli chodzi o ustosunkowanie się, **miejscowej ludności do półkolonji**, to ta na ogół odnosiła się do ich twórców i opiekunów bardzo przychylnie. W kilku pojedynczych wypadkach, jak np. w Tumierzu, **ludność ruska rozsiewała pogłoski, że za półkolonje trzeba będzie płacić**, a pieniądze zostaną ściągnięte wraz z podatkami, co oczywiście zostało zdementowane, i ludność odnosiła się z całem zaufaniem do kierowniczek półkolonji, posyłając tam swe dzieci. W innej zaś wsi, Załukwi, zamieszkanej w 90% przez Rusinów, agitacje przeciw półkolonji prowadziły „ukraińskie" zakonnice z ochronki, również bez skutku, czego dowodem było, że nawet dzieci Rusinów przychodziły na półkolonje.

Poza akcją dożywiania dzieci, nawiasem mówiąc strasznie wygłodzonych, celem półkolonji było wzbudzenie w dzieciach miłości do ojczyzny, poznanie pięknego języka polskiego, a wszystko to w miłej atmosferze urządzanych pogadanek, zabaw, nauki wierszyków i śpiewu. Kierowniczkami półkolonji były **absolwentki seminarjum nauczycielskiego**, które w dobrze pojętym obowiązku względem Narodu, pracę swą wykonały ofiarnie i należycie. A praca ta była ciężka. Poświęcić miesiąc cały, dzieciom, z których wiele nie znało nawet języka ojczystego, wzbudzić w tych dzieciach miłość do Polski i zasłużyć sobie na wdzięczność tej działwy i ludności wiejskiej — to nie byle co.

Kierowniczkami półkolonji były następujące absolwentki seminarjum nauczycielskiego: Płażyńska, Latocha, Markiewiczówna, Jasińska, Jarosławska, Mellerówna, Skowrońska, Ślusarzówna, Łozińska, Szypałówna i siostra Salomea Patysówna. Obowiązek swój wypełniły dobrze!

Zaś Zarząd tut. Koła TSL., z przew. dyr. Dandą, sekretarzem prof. Łuczyńskim i prof. Jasińskim na czele, zasługują na pełne uznanie całego społeczeństwa polskiego, za trud i pracę, poniesioną przy organizowaniu półkolonji.

T. K.

Nowe placówki ukrainizmu

„Diło" donosi, iż R.S.U.K. (Rewizyjny Sojuz Ukraińskich Kooperatyw) przyjął i zarejestrował w dniu 6 lipca br. 7 nowych spółdzielni na prowincji wschodnio - małopolskiej, w dniu 13 lipca dwie spółdzielnie we Lwowie, w dniu 30 lipca **16 spółdzielni znowu na prowincji**. Wśród zarejestrowanych spółdzielni są reprezentowane spółdzielnie spożywcze, mleczarskie i kredytowe.

Jedna ze spółdzielni, założona we Lwowie, nosi nazwę: **„Dom Ukraińskiej Młodzieży"**.

Pożyczka „Ridnoj Szkoły"

Walny Zjazd tzw. „Ridnoj Szkoły" uchwalił zwrócić się do społeczeństwa ruskiego, a szczególnie do jego części zaawansowanej w ukraińiźmie, z wezwaniem złożenia **na cele tej instytucji 250.000 zł. we formie pożyczki**. Obligacje tej pożyczki wynoszą po 25 zł.

Pierwszy termin wpłacenia pożyczki minął w dniu 1 lipca 1934. Z różnych powodów Zarząd „Ridnej Szkoły" uchwalił przedłużyć ten termin do dnia 31 października br. Prasa ruska zamieszcza z tego powodu odpowiednie komunikaty i odezwy.

Z kraju od korespondentów „Kurjera“

Kronika morska

Grzywna za... podziękowanie

Niedawno temu redaktor wychodzącego w Tczewie narodowego „Gońca Pomorskiego“, p. Teofil Bianek, ogłosił notatkę o **ofiarach, składanych samorzutnie na wyżywienie osadzonych w areszcie członków Stronnictwa Narodowego.** Następnie redaktor czując się w obowiązku podziękowania za taką ofiarność, umieścił drugą notatkę, w której wymienił nazwiska ofiarodawców. W rezultacie otrzymał w tych dniach **orzeczenie karne starostwa powiatowego, skazujące go na 500 zł. grzywny** za „ogłoszenie, mające za cel urządzenie bezprawnej zbiórki na aresztantów“.

Kronika wileńska

JABŁONIE I WIŚNIE PONOWNIE KWITNĄ. Obecny sierpień na terenie Wilna obfituje w niezwykłe zjawiska przyrody, które w tamtejszym klimacie dotychczas nie były obserwowane. Oto w kilku ogrodach podmiejskich zakwitły i to wcale bujnie, jabłonie i grusze.

Fakt ten wśród okolicznej ludności wywołał najróżnorodniejsze komentarze.

Kronika śląska

MORDERCA Z „DEUTSCHE PARTEI“. Przed kilku dniami policja aresztowała mieszkańca Kończyc w pow. Katowickim, Gwidona Czempiela, który w r. 1931 zamordował w Batzdorfie pod Berlinem 70-letnią staruszkę, Julję Fredin, poczem przeniósł się na Górny Śląsk. Obecnie rybnicka „Katolische Volkszeitung“ donosi, że Czempiel był ruchliwym członkiem „Deutsche Partei“.

Kronika borysławska

Półkolonje N. O. K.

Dorocznym zwyczajem Nar. Org. Kobiet w Borysławiu urządziła w miesiącach wakacyjnych dwie półkolonje dla najuboższych 120 dzieci polskich w Tustanowicach i Wolance. Na zakończenie kolonji odbył się w lokalu N. O. K. popis, na którym dziatwa zaprodukowała to wszystko, czego się w czasie pięciotygodniowego pobytu na półkolonjach nauczyła.

Popis wypadł b. udatnie, to też obecni na nim goście z poza Borysławia, a to: p. M. **Demelówna** ze Lwowa, wizytująca obecnie wszystkie półkolonje N. O. K., ks. prof. **Kolebecki** z Łucka i p. prez. A. **Cieński** ze Lwowa, nie szczędzili słów uznania pod adresem borysławskiej N. O. K. i jej niestrudzonej, długoletniej przewodniczącej, p. Anny **Ulanowskiej.** Wzruszającą była scena, gdy rodzice dziękowali gorąco za troskliwą opiekę nad ich dziećmi i wpajanie w nie religijnych i patrjotycznych zasad.

OBCHÓD „CUDU NAD WISŁĄ“ Dzień 15 sierpnia, rocznica wiekopomnego „Cudu nad Wisłą“, byłby w Borysławiu minął bez echa, gdyby nie samo społeczeństwo polskie, które na wezwanie miejscowego Koła Stronnictwa Narodowego urządziło uroczystość na własną rękę. O nastrojach, jakie wśród pewnych, wrogich obozowi narodowemu czynników panują, świadczy najlepiej fakt, że usiłowano zdzierać afisze, zawiadamiające o nabożeństwie i uroczystości (!) Obchód mimo to wypadł imponująco.

Z DZIAŁALNOŚCI S. M. P. Stow. Młodz. Polskiej, urządziło 19 bm. w sali „Sokoła“ przedstawienie własnemi siłami. Sztuka odegrana przez zespół amatorski S. M. P. wypadła b. dobrze i zgromadziła licznie młodzież Borysława, coraz chętniej garnącą się do tego pożytecznego stowarzyszenia katolickiego.

Wielka manifestacja religijna w Buczaczu

W niedzielę, 19 b.m. odbyła się w Buczaczu przepiękna manifestacja religijna, celem uczczenia 1900-letniej rocznicy Męki i śmierci Zbawiciela Jezusa Chrystusa.

O godz. 9-tej rano wyruszyła **procesja jubileuszowa** z kościoła parafjalnego do czterech świątyń w mieście. W procesji tej wzięły udział prócz wiernych z Buczacza dwie parafje okoliczne, t. j. Nowosławce i Trybuchowce. Dzięki staraniom tutejszego proboszcza ks. dziekana Jana **Świądra** prawie wszyscy wierni parafjanie w ub. tygodniu przystąpili do Sakramentu Pokuty i Ołtarza.

W pochodzie procesjonalnym brało udział ponad 20 tysięcy wiernych. Po procesji odbyła się w grocie Matki Boskiej solenna Msza św., którą celebrował ks. **Sokołowski** z Nowosławiec, a przepiękne kazanie o Krzyżu św. wygłosił ks. **Tomaszewski** z Trybuchowiec. Po sumie odbyło się wotowanie relikwij z drzewa Krzyża św.

Sprawa zamknięcia solanek w Starej Soli

W Starej Soli istnieją od wieków źródła solne, z których ludność, nawet z dalszych okolic (Górale) pobierała solankę i warzyła sól. Za pobraną solankę, specjalnie delegowany urzędnik skarbowy, pobierał pewną opłatę, ale — nie mając nad sobą żadnej kontroli — nikomu, zdaje się, **z pobranych pieniędzy się nie wyliczał.** Podobnie było z jego następcą. Wkońcu władze skarbowe wydelegowały lotną kontrolę z Sambora, która obie studnie zamknęła. W odpowiedzi na to **Rusini, (którzy tu przeważają) urządzili ogromny manifestacyjny pochód z wieńcem cierniowym (!) przez miasto.**

Podobno komisarz, który zarządził zamknięcie studni, dostał naganę, ale to jeszcze zła nie naprawi. Ludność miejscowa nękana biedą, pozbawiona obecnie nawet skromnego zarobku z warzenia soli, jest ogromnie rozgoryczona Tembardziej, że **Żydzi, omijając sprytnie ograniczenia monopolowe, rozwinęli pokątny handel solą**, którą przywożą aż ze Stebnika. Studnie z solanką trzeba jaknajrychlej ponownie otworzyć, a pobieranie opłat tak zorganizować, aby skarb państwa nie ponosił uszczerbku.

—o—

Dyrektorzy sanacyjnej „Polski Zachodniej“

sprzeniewierzyli raty pożyczki narodowej

„Z początkiem bież. miesiąca wykryto w Wydawnictwie organu katowickiej sanacji „Polski Zachodniej“ w Katowicach **większe nadużycia,** popełniane od dłuższego czasu przez dyr. Wydawnictwa p. **Franciszka Głowackiego** (nie identycznego z dyr. Drukarni Śląskiej p. Fr. Głowackim) oraz głównego księgowego Wydawnictwa **p. Szildego.**

W czasie nieobecności dyr. Głowackiego bawiącego na urlopie, stwierdzili mianowicie członkowie władz nadzorczych Wydawnictwa, pp. **Czoponowski** oraz dr. Górski, m. in. **nadmierne obciążenie kont osobistych obu panów.** Konto dyr. Gł. **obciążone było kwotą 6.000 zł.,** i takąż samą kwotą konto księgowego p. Szildego. Pozatem **stwierdzono w szeregu wypadków fałszowanie kwitów.** Na jaką kwotę sfałszowano kwity, do tej pory jeszcze nie ustalono.

Wreszcie stwierdzono, że dyrekcja ściągnęła pracownikom odpowiednie kwoty na pożyczkę narodową, lecz **po za 2 ratami, reszty rat nie odprowadziła do kasy skarbowej.** Ponieważ pracownicy uporczywie lecz bezskutecznie domagali się dostarczenia im obligacyj pożyczki narodowej, poskarżyli się w tej sprawie u władz nadzorczych, które **przeprowadziły dochodzenia i stwierdziły wspomniane wyżej nadużycia.**

W rezultacie **zwolniono z miejsca dyr. Głowackiego oraz p. Szildego.** Sprawy do prokuratora jednak nie skierowano, obawiano się bowiem zbyt wielkiego rozgłosu.“

Wiadomość powyższą zaopatruje „Polonia“ (nr. 3542) takim komentarzem:

„Gdyby taka historja z pożyczką narodową stała się **w wydawnictwie jakiegoś pisma opozycyjnego,** z pewnością cała dyrekcja i właściciele wydawnictwa ani godziny nie pozostaliby na wolności, lecz wpakowanoby ich bez namysłu **jako „wrogów państwa“ i „złodziei grosza publicznego“ do obozu izolacyjnego w... Berezie Kartuzkiej.** W rodzince sanacyjnej coprawda panuje z tego powodu wielka **konsternacja,** ale czynione są starania, by sprawa ta **nie nabrała rozgłosu.**

Spodziewać się należy, że wobec wyraźnego wykrycia nadużyć i sprzeniewierzenia sum, **należnych Skarbowi Państwa z pożyczki narodowej,** tak władze skarbowe, jak i prokuratorskie, wyciągną należyte konsekwencje.“

Kronika lubelska

KONGRES EUCHARYSTYCZNY W CHEŁMIE. W dniach 8 i 9 września br, odbedzie się w Chełmie Kongres Eucharystyczny, zwołany z inicjatywy Ks Biskupa M. L. Fulmana, pasterza Diecezji Lubelskiej. W Kongresie wezmą udział dostojnicy kościoła, przedstawiciele władz, szkoły, instytucje, organizacje religijne, społeczne, oświatowe zawodowe i liczne rzesze wiernych.

Kongres ten stać się ma wielkiem świętem ziemi chełmskiej ziemi męczenników za jedność wiary

Kronika sanocka

NIEUDAŁY NAPAD RABUNKOWY. Tutejsi złodzieje dobrze podpatrzyli na targu w Brzozowie, jaką gotówkę mają przy sobie przyjezdni kupcy z Sanoka Obmyślili sprytnie napad na furę, mającą odwieźć kupców z Brzozowa do Sanoka Wybrali jako miejsce napadu gościniec między Czerteżem a Jarowcami, który prowadzi pod górę w pobliżu lasu. W ubiegły poniedziałek między godziną 10—11 wieczór, gdy fura z kupcami jechała wolno pod górę, wypadli zamaskowani złodzieje i zaczęli dobierać się do kupców. Na szczęście zamigotało w dali światło auta, nadjeżdżającego z przeciwnej strony. Spłoszeni złodzieje umknęli do pobliskiego lasu i znikli w ciemnościach nocy. Policja jet na tropie sprawców napadu.

AGITACJA WŚRÓD SKRAJNYCH ŻYWIOŁÓW UKRAIŃSKICH. Przed laty cicha i spokojna wieś Kostarowce, której mieszańcy w większości swej Rusini żyli w zupełnej zgodzie z Polakami, dziś wskutek agitacji „młodych“ stała się kuźnią knowań i tajnych organizacyj ukraińskich. Niedawno policja przystąpiła do oczyszczenia tej niezdrowej atmosfery, przeprowadziła szereg rewizyj, przesłuchała około 50 świadków, a dwóch z pośród nich osadziła w areszcie. Dalsze śledztwo w toku.

Kronika jarosławska

JAROSŁAWSKI WYDZIAŁ POWIATOWY przeniósł swe biura z dotychczasowej siedziby w rynku do lokalu na parterze w gmachu zajmowanym przez miejscowe starostwo powiatowe.

Kronika stanisławowska

Jak to nazwać?

W kwietniu br. zwrócił się stanisławowski Zarząd Związku Okręgowego T.S.L. do Min. Wyznań Rel. i Oświecenia Publicznego z prośbą, o bezpłatne wydanie z Dyr. Lasów Państw. we Lwowie, pewnej ilości drzewa, potrzebnej do budowy kaplic. Obecnie, po przeszło czteromiesięcznym okresie, przyszła do tut. Zarządu Zw. Okr. T. S. L. odpowiedź, z Dyrekcji Lasów Państw. we Lwowie, w której zawiadamia się, **„że ze względu na brak odpowiednich kredytów“ Dyr. Państ. Lasów we Lwowie nie może udzielić bezpłatnie drzewa, potrzebnego na budowę kaplic, natomiast informuje, że potrzebne drzewo nabyć można w Nadleśnictwie Państw. w Nadwórnej i tartaku Państw. w Bolechowie po cenach obowiązujących w dniu wystawienia asygnacji.**

EPIDEMJA CZERWONKI. W powiecie tłumackim, w gminie Babińce wybuchła epidemja czerwonki, na którą troje dzieci już zmarło kilkanaście zaś osób zachorowało. W związku z tem władze wydały odpowiednie zarządzenia

Kronika złoczowska

KATASTROFA LOTNICZA. Pod wsią Jelechowice, w pow. złoczowskim, nastąpiła w nocy z 21 na 22 bm. katastrofa samolotu 6 p. lotn. we Lwowie, który odbywał ćwiczebny lot nocny. Obsada samolotu w osobach por. Osuchowskiego i kapr. Halickiego wyskoczyła przy pomocy spadochronów i wylądowała w odległości 2 km. od miejsca katastrofy, nie ponosząc żadnego szwanku.

Katastrofa wydarzyła się około godz. 2-giej w nocy i powodem był brak benzyny i niemożliwość lądowania.

ŻYDOWSKI KOMUNISTA-FRYZJER. W nocy 21 bm. rozrzucono na ul. Ujejskiego ulotki komunistyczne. Jako podejrzanych o druk i kolportaż ulotek aresztowano fryzjera N. Leidera i jego syna, u których podczas rewizji znaleziono wiele materjału dowodowego.

POSTRZELENIE BANDYTY. W czasie obławy został postrzelony groźny w okolicy bandyta Stefan Zwihun, pochodzący ze wsi Mały Trościaniec. Rannego pod eskortą odwieziono do szpitala.

Kronika śniatyńska

SETNĄ ROCZNICĘ WYDANIA „PANA TADEUSZA“ uczczono odczytem wygłoszonym przez prof. **M. Kalityńskiego** pt „Arcydzieło A. Mickiewicza“ Odczyt ze swadą wygłoszony, uwzględniający najnowszą literaturę o poemacie Wieszcza, zgromadził w sali „Sokoła“ liczną publiczność

ŚWIĘTO MORZA, ograniczyło się w roku obecnym do nabożeństwa i zbiórki ulicznej na fundusz obrony morskiej.

DZIEŃ POLAKA Z ZAGRANICY obchodzono w dniach 11 i 12 bm. capstrzykiem, Mszą św. i kazaniem w kościołach rzymsko - i ormiańsko — katol. przedstawieniem amatorskiem i festynem dzieci, wreszcie zebraniem obywatelskiem na którego program złożyły się: zagajenie prezesa Koła L. M. i K., wicestarosty mgr. I. **Hłubowskiego,** zakończone odczytaniem telegramu powitalnego do Polaków, przybyłych z zagranicy, deklamacja p. J. Krenzlówny („Idziem do Ciebie“ Konopnickiej), produkcje orkiestry straży pożarnej i dłuższe przemówienie prof. M **Kalityńskiego,** poświęcone zagadnieniu **wychodźtwa polskiego, jego roli w życiu Narodu Polskiego. Podniosłe zebranie zakończono potężnemi dźwiękami „Roty“**

ZMIANY PERSONALNE. Dyrektor gimnazjum państw. p. Władysław Cichocki odchodzi na równorzędne stanowisko do Czortkowa; na jego miejsce przybywa do Śniatyna dyrektor I gimnazjum państw. w Samborze, p. Władysław **Piskozub.** Komisarz Straży granicznej p. Jerzy Kaczanowski przeniesiony został do Herb—Częstochowy, na jego miejsce przybył p. B. **Mościcki.**

CO DZIEŃ NIESIE?

24 SIERPNIA	Piątek
Wsch. sł. 4 g. 26 m. Zach. sł. 18 g. 26 m.	Bartłomieja. Sobota Ludwika

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy przez Częstochowę: 0.45 (kursuje od 15 maja do 6 października). 7.15 (p), 11 58, 15.15, (kursuje od 14 sierpnia do 20 sierpnia), 17 20 (p), 23,00.

Do Warszawy przez Kielce, Radom, Dęblin: 22,15.

Do Katowic: 5.10, 6.01, 6,50, 7.31 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki i soboty), 10,45, 11,22 (p), 12,23 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki, piątki), 13,20 (kursuje od 17 czerwca do 2 września), 14.25, 17,12 (p), 19.25 (kursuje codziennie z wyjątkiem 25, 26 grudnia i 21 i 22 kwietnia) 21,30 (p), 21.36 22,27 (Lux-Torpeda kursuje tylko w niedzielę).

Wiedeń—Praga: 11.28 (p), 21.00 (p) 5.10, 7.40, 14.25.

Gdynia: 17.12 (p), 21,30 (p).

Zebrzydowice: 11,22 (p) 14.25, 21,30 (p)

Poznań: 6.01, 10.45, 17.12 (p), 21.30 (p).

Berlin: 11,22 (p), 21.30 (p), 6,10, 10.45 17,12, 21.36.

Cieszyn: 17.45.

Chrzanów: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października), 7.40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Dziedzice: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października) 7,40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Żywiec: 17.42.

Lwów: 11.20 (p), 11.25, 10.00 (p), 0.15, (Lux-Torpeda). 15.21 (kursuje od 15 maja do 6 października). 18.15 23.05 (kursuje od 15 maja do 6 października).

Zakopane 0.05 (kursuje od 8 października do 15 grudnia), 0.45 (kursuje od 15 maja do 7 października), 3 40 (kursuje od 15 maja do 6 października), 7.25 (kursuje od 15 maja do 6 października), 8.54 (kursuje w niedzielę Lux-Torpeda). 9.15, 13.52 (p), (kursuje od 15 maja do 6 października), 14.35 (kursuje od 13 sierpnia do 19 sierpnia). 14.48 (kursuje w soboty 8.05 (p).

Z TEATRU im. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

Teatr aż do odwołania nieczynny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „A. L. 14" i rewja.
MUZEUM: nieczynne.
ATLANTIC: „Szpieg nr. 33" i „Pocałunek skazańca".
APOLO: „Symfonja serc".
BAGATELA: „Zakazana melodja" i rewja „Jak się bawić, to się bawić".
DOM ŻOŁNIERZA: „Kobieta, która cię nigdy nie zapomni".
PROMIEŃ: „Węgierska miłość" i „Noc w Budapeszcie".
SZTUKA: „Wróg we krwi".
SŁONKO: „Moje marzenie" i rewja „Golo, ale na wesoło".
ŚWIT: „Bandyta detektyw".
UCIECHA: „Kobiety w jego życiu".
WANDA: „Cesarskie łowy".

—o—

KOMUNIKATY

WYCIECZKA DO GDYNI. Liga Morska i Kolonjalna w Krakowie organizuje poraz ostatni wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Gdyni. Wyjazd z Krakowa nastąpi dnia 25 bm. o godz. 14-tej.

POSAD W ZARZĄDZIE MIASTA NIEMA. Zarząd Stoł. Król. m. Krakowa komunikuje, że żadnych wolnych posad ani w Zarządzie miasta ani w instytucjach i Zakładach miejskich niema.

OSOBISTE. Prezes Krakowskiej Izby Kontroli Państwowe Dr. JWłodzimierz Kraus powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął 20 bm. urzędowanie.

ZARZĄD WODOCIĄGU MIEJSKIEGO przypomina, że w wypadku gdy instalacja wodociągowa jest przez dłuższy czas nieużywana, np. z powodu wyjazdu na wakacje etc. to pierwsze partje wody ze względu na procesy rdzewienia rur itp. mogą być do użytku niezdatne. Należy zatem wówczas pewną ilość wody odpuścić w celu przepłukania rurociągu. Odnosi się to również do wszelkich tych instalacyj, z których nieregularnie i w małych ilościach wodę się pobiera (np. biura, urzędy).

Budynki na peryferjach miasta, które mają połączenia wodociągowe z t. zw. „końcówek" tj. końcowych odgałęzień sieci, mogą również w wypadku małego poboru otrzymywać gorszą wodę; o fakcie takim należy zakomunikować Zarządowi Wodociągu ul. Senatorska 1, Nr. tel 121-99, i 138-25.

KRONIKA KRAKOWSKA

Sprawa odsłonięcia kościoła Marjackiego

Sprawa „wikarówki" jest obecnie w Krakowie tematem często poruszanym zarówno w rozmowach jak i w prasie. Naogół dotychczas przeważa zdanie, że po zburzeniu wikarówki należy pozostawić plac niezabudowany, ażeby w ten sposób odsłonić widok na kościół Marjacki od strony Małego Rynku.

Wprawdzie wikarówka została zburzona, ale widok na kościół Marjacki jest zasłonięty przez wysokie oszalowanie, które było wystawione na czas rozbiórki celem zapobieżenia wypadkom. Nawet w razie, jeśliby zwyciężył projekt wybudowania nowej wikarówki odzywają się głosy, ażeby umożliwić, chociaż na czas przejściowy, mieszkańcom Krakowa oglądanie prezbiterjum kościoła Marjackiego z pewnej perspektywicznej odległości.. Spodziewać się należy, że Komitet Parafjalny uczyni zadość powszechnemu żądaniu i usunie wspomniane oparkanienie.

Kasztany na plantach kwitną po raz drugi

Tego roku mieliśmy bardzo wczesną wiosnę. Kasztany na plantach, ku zdumieniu krakowian, zakwitły wcześniej niż w innych latach i przekwitły już w maju. Obecnie kasztany kwitną już po raz drugi. Niektóre drzewa na plantach, przedstawiają niezwykły widok. **Oto jedne gałęzie okryte są zeschłemi liśćmi i dojrzałemi kasztanami, podczas gdy na innych widać świeże liście zelone i kwiaty!** Szczególnie kasztan, rosnący przy Pałacu Sztuki, obficie okrył się białem kwieciem.

Na plantach znać już zbliżającą się jesień. Dotychczasowa zieleń zaczyna powoli ustępować jesiennej rozmaitości barw. Silniejsze podmuchy wiatru zrywają z drzew zeschłe liście, które kołysząc się opadają pod stopy przechodniów.

Po wczesnej wiośnie będziemy mieć tego roku — wczesną jesień.

Otwarcie Izby Rzemieślniczej w Krakowie

Kraków 24. sierpnia.

Wczoraj o godzinie 10.30 przedpoł. odbyło się uroczyste otwarcie Izby Rzemieślniczej w Krakowie. Otwarcia dokonał wicewojewoda krakowski Tadeusz Walicki, poczem dokonano wyborów.

Prezesem Izby wybrany został Dr. Jahoda - Żółtowski, wiceprezesem Antoni Jarosz, członkami: Izrael Steiner, Andrzej Moliński z Żywca i Józef Fotępa z Tarnowa.

Zalew Podhala pornografją

Wydawnictwo popularnych książek **„Minerwa"** w Warszawie przy ul. Leszniej zalało w lipcu liczne wsie letniskowe Podhala prospektami książki prof. **Brigthona,** pochodzącej z Muzeum Seksuologicznego w Wiedniu, tłumaczonej i uzupełnionej przez dr. Lewickiego. Paczki prospektów adresowano do zarządów poczt, do gron nauczycielskich szkół powszechnych, do urzędów samorządowych z dopiskiem „doręczyć letnikom i kuracjuszom".

Z przeglądu spisu rzeczy poszczególnych rozdziałów danego prospektu wynika, że książki, traktujące o życiu seksuologicznem, jako rzecz może naukową, dostępne są tylko lekarzom specjalistom, bezwarunkowo i pod żadnym warunkiem, chociażby ze względu na ilustrację, nie nadają się do popularnej rozsprzedaży.

Musi być granica między tajemnicami zdobyczy naukowych specjalistów lekarzy, a ogólnem życiem ludzi, uregulowanem, odwiecznemi prawami natury i przykazaniami Bożemi. Ze stanowiska ogólno - pedagogicznego, popularyzowanie takich dzieł wśród ludności, szczególnie dorastającej młodzieży, uważać **należy za czyn zbrodniczy, barbarzyński antyreligijny, antypaństwowy,** wprowadzający i zachęcający tą drogą do ogólnej niemoralności, do depopulacji narodu polskiego, będącego od wieków przedmurzem chrześcijaństwa.

Jak śmie księgarnia „Minerwa" w Warszawie mieć tak niskie pojęcie o przekonaniach religijnych, i moralnych katolickiej rzeszy nauczycielstwa szkół powszechnych, letników i funkcjonarjuszy urzędów pocztowych do używania ich i polecania im rozdawania prospektów książek w celu rozwalania fundamentów duchowych narodu, do niszczenia źródeł życia przyszłej Polski, do zachęcania kupowania broszur w dyskretnem opakowaniu, pouczających o życiu zboczeniowem, zwierzęcem dla chęci zysku materjalnego autora czy księgarza.

Wyraz oburzenia, protestu i potępienia z powodu szerzenia przy pomocy państwowych urzędów pocztowych owej książki **dała gmina Osielec** dnia 15 lipca b. r. przy okazji poświęcenia kamienia węgielnego budującej się szkoły powszechnej dokonanego przez tamtejszego księdza proboszcza wicedziekana Jana Rychlika, na którem liczne rzesze okolicznego nauczycielstwa z wizytatorem Grabowskim, letnikami i miejscową ludnością uchwalono jednomyślnie: a) **potępić sposób propagandy pornograficznych pism, rozsyłanych drogą urzędów pocztowych,** b) oświadczono jednomyślnie że ludność nie życzy sobie, dostarczania powyższych książek wielce szkodliwych dla ciała i otoczenia rodzin, c) prosić drogą prasy publicznie odnośne władze ministerjalne **o cenzurę i konfiskatę prospektów pornograficznych, wysyłanych z księgarni „Minerwa" i jej podobnych,** aby tą drogą ułatwić nauczycielstwu, duchowieństwu i zdrowo myślącym rodzicom wychowywać swe dzieci na godnych synów i obywateli polskich w duchu odwiecznych praw bożych.

Wsie Podhala potrzebują **chleba, pracy, ochrony przed powodziami przez dokonanie regulacji rzek a nie wyuzdanej lektury zboczeniowej,** która dostawszy się do rąk dorastającej młodzieży, może wywołać katastrofalne u nich szkody moralne i materjalne i zniszczyć wszelki wysiłek ku podniesieniu ogólno - moralnemu ludności.

Prof. Ludwik Sikora

PRZED III. MIĘDZYNARODOWĄ WYSTAWĄ FOTOGRAFIKI W KRAKOWIE Organizowana przez znany i ceniony Fotoklub Polskiej Y. M. C. A. III. Międzynarodowa Wystawa Fotografiki zapowiada się wspaniale. W wystawie tej biorą udział wybitni fotograficy z całego świata, którzy przesłali na tę imprezę swoje najlepsze prace. będzie to więc przegląd wszelkich kierunków i możliwości w tej dziedzinie. Organizatorzy wydają katalog o niespotykanej dotąd nigdzie ilości reprodukcji, co niewątpliwie spotka się z dużem uznaniem artystycznego Krakowa.

Zmiana w rozkładzie jazdy kolejowej

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie przypomina powtórnie, że wagon bezpośredniej komunikacji Kraków — Hel, który odchodził z Krakowa poc Nr. 302, biegnie od dnia 15 sierpnia. poc Nr. 122/422 odchodzącym z Krakowa o godz. **14.25.**

Pociąg pośpieszny Nr. 302 odjeżdżający obecnie z Krakowa o godz. **15.35** nie ma połączenia w Katowicach na Hel.

Uruchomienie nowych pociągów

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych komunikuje, że od dnia 25 sierpnia uruchamia na linji Goleszow — Głębce nową parę pociągów osobowych a mianowicie: poc. Nr. 2735 Goleszów odj. **20.53;** Głębce przyj. **21.50** i poc. Nr. 2736 Głębce odj. **4.45** Goleszów przyj. **5.25.**

ZDARZENIA I WYPADKI

SKUTKI NIEOSTROŻNEJ JAZDY SZOFERA. 21. bm., na drodze publicznej między Opatkowicami, a Libertowem została potrącona przez auto osobowe, prowadzone przez nieustalonego narazie szofera, Marja Raźna, lat 49, zam. w Luboczy, pow. Kraków. Raźna, upadłszy na jezdnię, doznała złamania lewej nogi i jednego żebra. Szofer po wypadku zbiegł.

ZBRODNICZA LEKKOMYŚLNOŚĆ. 17. bm. w godzinach południowych, zauważyła jedna z przebywających letniczek w Rabce Zdrój, ułożone kamienie na torze kolejowym między stacją kolejową Rabka-Zdrój, a Rabka-Zaryte i zawiadomiła o tem funkcjonarjusza kolejowego, który kamienie z toru usunął i zawiadomił Posterunek P. P. W toku przeprowadzonych dochodzeń ustalono, że czynu powyższego dopuścili się ze swawoli małoletni chłopcy Józef Malarz i Władysław Wajda z Rabki.

Z giełdy krakowskiej

Waluty

Kraków, 21 sierpnia.

Dolar 5.17—5.21;
Funt szterling 26.50—26.70;
Frank szwajcarski 172.00—173 00;
Marka niemiecka 188.00—193.00;
Szyling austrjacki 97.00—99.00;
Korona czesko - słowacka 21.[illegible]—21.85.

Giełda zbożowa

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

Kraków, 23 sierpnia.

Pszenica dwor. czerw. stand.	20.50—21.00
Pszenica biała stand.	20.00—20.50
Pszenica tagowa stand.	19.00—19.50
Pszenica przemiał. nowa	18.50—19.50
Żyto dworskie	16.25—16.75
Żyto targowe	16.00—16.25
Żyto 70 kg.	17.00—17.25
Owies dworski stand	13.25—13.50
Owies targ. stand.	12.50—13.00
Jęczmień	16.00—17.50
Jęczmień targowy	14.00—15.00
Makuchy rzepakowe	16.00—17.00
Makuchy lniane	20.50—21.50
Makuchy słonecz. około 46% białka i tłuszczu	22.00—23.00
Siano słodkie	8.50—9.00
Siano średnie	7.00—7.50
Siano kwaśne	6.00—6.50
Koniczyna pastewna	10.00—11.00
Słoma długa	4.50—5.00
Słoma mierzwa luzem	4.00—4.50
Ziemniaki stołowe	4.00—4.50
Rzepak zimowy bez worka	39.00—40.00
Rzepik czysz. słodki z work.	39.00—40.00
Mak niebieski z workiem	48.00—50.00
Kminek kraj czyszczony	125.00—130.00
Esparseta z workami	21.00—22.00
Mąka pszenna gat. IA st. wym. 0.20%	35.50—36.00
Mąka pszenna gat. I B st. wym. 0.45%	34.50—35.00
Mąka pszenna gat. ID poznańska 0.60%	31.50—32.50
Mąka pszenna I. razowa 0.95%	26.50—27.00
Mąka żytnia I. gat. 0.55%	26.50—27.00
Mąka żytnia I gat. 0.65%	25.50—26.00
Mąka żytnia II. gat. sitkowa po wym. 55%	16.50—17.00
Mąka żytnia po wym 65%	14.50—15.00
Mąka żytnia razowa	20.00—21.00
Mąka żytnia po wym. 65% poznańska	26.50—27.00
Otręby żytne standartowe	11.00—11.25
Otręby średnie	11.25—11.50
Pęcak fabr. z workiem	23.00—24.00
Pęcak chłopski bez worka	20.00—21.00
Siekanka jęczm. fabr. z work.	23.50—24.50
Siekanka jęczm. chłopska bez worka	20.50—21.50
Kasza tatarczana cała	43.00—45.00
Kasza tatarczana łamana	41.00—43.00

Tendencja słabsza, dowozy średnie

Z SĄDU KRAKOWSKIEGO

4 lata więzienia za zabójstwo

Kraków, 24 sierpnia.

Przed krakowskim sądem okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko Władysławowi Zawadzie, lat 42, malarzowi, oskarżonemu o umyślne zabójstwo, dokonane w dniu 21 czerwca br. na stacji Chrzanów na osobie Wacława Raczkowskiego.

Zawada urażony obelżywemi słowami Raczkowskiego pchnął go nożem w serce. Raczkowski zmarł w drodze do szpitala, nie odzyskawszy przytomności.

Trybunał po przesłuchaniu świadków skazał oskarżonego na 4 lata więzienia.

Kraków 24. sierpnia.

„Redaktor" Łoboda cofnął oskarżenie

We środę odbyła się przed sądem okręgowym karnym w Krakowie rozprawa przeciwko Janowi Stankiewiczowi odpowiedzialnemu redaktorowi „IKC.", o zniesławienie, z oskarżenia prywatnego Franciszka Łobody, redaktora „Głosu Publicznego". Obrońca red. Stankiewicza, adw. Bertold Rappaport wygłosił przemówienie, w którem wykazywał, że zarzuty stawiane Łobodzie znajdują potwierdzenie w aktach sądowych. Oskarżyciel prywatny cofnął oskarżenie, wobec czego sąd ogłosił wyrok, uniewinniający red. Stankiewicza.

Rozprawie przewodniczył s. o. Ostręga, wotowali s. o. Pilarski s. o. Merunowicz.

Rozprawy we wrześniu

We wrześniu odbędzie się przed sądem przysięgłych w Krakowie cały szereg rozpraw, między innemi dn a **10 września br.** rozprawa przeciwko **Magdalenie Czubie**, oskarżonej o zabójstwo swego dwumiesięcznego dziecka; dnia **11 września** br. przeciwko **Stanisławowi Rakoczemu** o rabunek; dnia **20 września** przeciw **Franciszkowi Czakowi, Michałowi Terowi i Piotrowi Dzadonlowi** o fałszowanie monet; dnia **21 września** przeciwko **Janowi Kucharskiemu** o rabunek, dnia **22 września przeciwko Czesławowi Zawiei** o usiłowanie rabunku w Kasie Kredytowej przy ul. Miodowej 3 w Krakowie.

Krwawa bójka

Kraków, 23 sierpnia

Wczoraj w Liszkach pod Krakowem doszło do krwawej bójki pomiędzy Józefem Kotem lat 28, a Janem Milczem lat 35. W czasie bójki Kot **został ranny sierpem w brzuch**, skutkiem czego z jamy brzusznej wypadły jelita. Ponadto został zraniony w oba przedramiona. Ofiarę bójki przewieziono na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

Drugi uczestnik bójki Milcz otrzymał ranę ciętą w głowę. Po opatrzeniu go przez lekarza pozostawiono go opiece domowej.

Włamanie do sklepu

Kraków, 23 sierpnia

Do sklepu towarów bławatnych przy ul. Długiej 3 dokonano w nocy z 20 na 21 bm. włamania. Włamywacze dostali się do sklepu przez wyłamanie filunków w drzwiach i skradli 48 sztuk materjałów wartości 5.000 zł. Policja prowadzi dochodzenia w celu wykrycia sprawców.

Audycje radjostacji krakowskiej

Piątek, dnia 24-go sierpnia 1934 r.

6.30 Audycja poranna, 7.25 Program na dzień bieżący, wiadomości lokalne. 11,57 Sygnał czasu, hejnał, 12.03 Transm. z Warszawy, 12.10 Muz. z płyt. 13.00 Transmisje z Warszawy. 16.00 Płyty. 17.00 — 18.00 Transm. ze Lwowa 18.00 Tr. z Warsz. 18.15 Koncert z Poznania. 18.35 Płyty. 18.45 Tr. z Warsz. 18.55 Weekend, rozmaitości, komunikaty 19.10 Program na dz. nast. 19.15 Arje i pieśni z Warszawy. 19.35 Płyty gramofonowe. 19.50 Wiad. sport. z Warszawy. 19.55 Lokalne wiadom. sport., 2000 „Myśli wybrane" z Warszawy. 20.02 „Skrzynka techniczna" w opr. inż. Z. Kisielnickiego 20.12 Transm. z Warszawy. 21.00 Capstrzyk marynarki wojennej z Gdyni 21.02 Pogadanka „Axel Mouthe mówi", wygł. dr. Z. Grabowski. 21,12 — 23.05 Transm. z Warszawy.

KOMUNIKATY

NOCNE DYŻURY LEKARZY, dnia 24 sierpnia. Dr. Braciejowski Jakób, Salinarna 22, tel. 184-64. Dr. Haas Adolf, Sarego 10, tel. 126-92 Dr. Pleszowski Ignacy, Jabłonowskich 22, tel. 135-38 Dr. Rubinsteinowa Dora, Dietla 99, tel. 178-64.

NOCNE DYŻURY APTEK, dnia 24-go sierpnia. W Krakowie: Apteka pod Słońcem, Rynek A-B 43 Apteka pod Eskulapem, Gertrudy 1. Apteka pod Matką Boską, Krowoderska 74, Apteka w Dębnikach, Konopnickiej 3, Apteka pod Złotym Orłem, Krakowska 9. Apteka, Mogilska 16. **W Podgórzu:** Apteka pod Hygeą, Kalwaryjska 27.

NOWE OKAZY W OGRODZIE BOTANICZNYM. Książę Radziwiłł z Balic ofiarował Ogrodowi Botanicznemu w Krakowie 7 roślin szklarniowych, między innemi palmy chińskie i kanaryjskie.

ZMIANY NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM. Z dniem 1 września br. przechodzi w stan spoczynku ks. dr. Maciej Sieniatycki, profesor dogmatyki szczegółowej na U. J.

ODNAWIANIE SAL NA UNIWERSYTECIE. W gmachu Collegium Novum odbywa się obecnie odnawianie niektórych sal, połączone z częściową przebudową.

WPISY DO SZKOŁY ĆWICZEŃ. Wpisy do czteroklasowej koedukacyjnej szkoły ćwiczeń przy Państwowem Pedagogium w Krakowie ul. Szujskiego 2 będą się odbywać od dnia **25 do 30 sierpnia** br. od godz. 9 do 12. Przy zapisie do klasy pierwszej należy przedłożyć metrykę i świadectwo szczepienia.



KRONIKA POLICYJNA

Posterunkowy postrzelił uciekającego więźnia

Wczoraj o godzinie 13.30 posterunkowy prowadził ulicą Straszewskiego do komisarjatu Marjana Tatrzańskiego. Tatrzański zaczął uciekać i mimo wezwania posterunkowego nie zatrzymał się. Wówczas posterunkowy strzelił, raniąc uciekającego w brzuch.

Rannego w stanie bardzo ciężkim zabrało pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza.

NAPAD RABUNKOWY W BRZEZINACH. 18 bm., około godz. 1-ej, dwóch osobników wtargnęło do mieszkania Chmury Sylwestra w Brzezinach, pow. Ropczyce i po pobiciu domowników zrabowali ok. 30 zł., oraz srebrny zegarek, wartości około 50 zł. W toku dochodzeń ustalono, że jednym ze sprawców jest Swierad Augustyn, którego ujęto.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W GARBARNI. Kilku robotników, pracujących w garbarni przy ul. Przemysłowej 1, otwierając beczkę żelazną, zachlapało sobie oczy t. zw. greckim olejem, działającym bardzo szkodliwie na oczy. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło robotników do szpitala Św. Łazarza na oddział okulistyczny.

ARESZTOWANIE AMATORÓW JAJ. Na pl. Wolnica aresztowano Mieczysława Piwowarczyka, lat 19 i Józefa Kwietnia, lat 17, za kradzież kosza z jajami z wozu na szkodę Elzy Zachariasz, zam. w Złotej, pow. Pińczów. Kosz z jajami odebrano i zwrócono właścicielce.

ARESZTOWANIE PODEJRZANEJ O KRADZIEŻ. Policja krakowska aresztowała Katarzynę Pitałówne, lat 45, robotnice, zamieszkałą przy ul. Przewóz 5, pod zarzutem kradzieży futra i bielizny, wartości 1.000 zł., na szkodę M. Łopatki, zam. przy ul. Salinarnej 11.

Przed XIV. Targami Wschodniemi

O ZGŁASZANIE MIESZKAŃ. W związku z Międzynarodowemi Targami Wschodniemi, **które odbędą się w czasie** od 1 — 16 września 1934. Izba Przemysłowo-Handlowa we Lwowie zwraca się do mieszkańców miasta Lwowa z apelem o zgłaszanie wolnych pokoi, przeznaczonych dla pomieszczenia przyjezdnych na czas Targów Wschodnich.

Zgłoszenia pokoi przyjmuje Izba Przemysłowo-Handlowa — Targi Wschodnie. W zgłoszeniu należy podać wysokość żądanej ceny za jedną dobę z nadmienieniem, czy zgłoszony pokój jest z osobnym, czy z wspólnym wchodem, oraz wielo-łóżkowy.

INDYWIDUALNE ZNIŻKI KOLEJOWE. Na tegoroczne „Targi Wschodnie" we Lwowie przyznało Ministerstwo Komunikacji indywidualne zniżki kolejowe w wysokości 50% w obie strony w trzech terminach pięciodniowych, a to: od 31 sierpnia do 4 września 1934, od 7 września do 11 września 1934, od 13-go września do 17 września 1934

Karty uczestnictwa uprawniają równocześnie do nabycia 2-ch bezpłatnych biletów wstępu na „Targi Wschodnie" Karty te nabyć można we wszystkich placówkach „Orbisu" i kioskach „Ruchu" na dworcach kolejowych.

ULGI I ZNIŻKI DLA ZWIEDZAJĄCYCH. Wykupujący Karty uczestnictwa uprawniające do zniżki kolejowej na tegoroczne Targi Wschodnie które odbędą się we Lwowie w czasie od 1 — 16-go września br., mogą nabyć we wszystkich placówkach „Orbisu" i w Biurze Kwaterunkowym Targów Wschodnich na Dworcu Głównym karty kuponowe na kwatere (hotele i prywatne kwatery) z całodziennem utrzymaniem, oraz szereg zniżek w teatrach, kinach, muzeach etc. już od zł. 5.10 za dobę pobytu we Lwowie, względnie tylko na całodzienne utrzymanie z takimi samemi zniżkami już od zł. 3.50 na dobę.

POCIĄGI POPULARNE. Pociągi popularne na XIV Targi Wschodnie między 1 — 16 września br. organizowane przez Władze kolejowe i Polskie Biuro Podróży „Orbis" z Warszawy, Krakowa, Katowic, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Tarnopola, Złoczowa; Drohobycza, Stryja i Stanisławowa ze zniżką 70% ową.

Uczestnicy tych pociągów popularnych będą mieli także prawo do jednorazowego bezpłatnego wstępu na Targi Wschodnie

nowił zawiesić Kusocińskiego do czasu przeprowadzenia w tej sprawie dochodzeń.

Wiadomości sportowe

ZŁOŚLIWOŚĆ WARSZAWIANKI WZGLĘDEM KUSOCIŃSKIEGO

Warszawa. W ubiegły wtorek Janusz **Kusociński złożył** w zarządzie **Klubu sportowego Warszawianka prośbę o zwolnienie go z Klubu. W** odpowiedzi na podanie Kusocińskiego **zebrał się tegoż dnia zarząd Warszawianki i postanowił zawiesić Kusocińskiego do czasu przeprowadzenia w tej sprawie dochodzeń.**

RUCH GROMI VICEMISTRZA RUMUNJI

Katowice. W Wielkich Hajdukach odbył się mecz piłkarski między mistrzem Polski Ruchem a wicemistrzem Rumunii Temeszwarem. **Zwyciężyła drużyna polska 7:1 (2:1).**

WYŚCIG KOLARSKI BERLIN — WARSZAWA

Piła. Pierwszy etap wyścigu kolarskiego na szlaku Berlin — Warszawa wynoszący 249 kilometrów **zakończył się zwycięstwem Niemców tak indywidualnem jak i drużynowem. Pierwszy z Polaków, Olecki, zajął 13-te miejsce.**

DRUGI DZIEŃ TURNIEJU TENNISOWEGO

Warszawa. W drugim dniu rozgrywek o międzynar. tennisowe mistrzostwo Polski rozegrano następujące gry pojedyńcze: Estończyk Bukk pokonał łatwo Bratka 6:1. 6:1, 6:3. Dogrywka spotkania Liebling — Tarasiewicz przyniosła w piątym secie zwycięstwo Lieblingowi 6:3. Altschüller wygrał z Kotczem przez w.o. a **Hebda łatwo wygł. minował Wojciechowskiego 6:2, 6:1, 6:1. Tarłowski wygrał bez trudu z Austrjakiem Albrechtem 6:0, 6:0, 6:0.** Austrjak Artens pokonał Spychałę 6:0, 6:4, 6:2.

W grze poj. pań Jędrzejowska po zaciętej walce pokonała Rudowską 9:7, 6:2.

Kronika lwowska

JUBILEUSZ MUZEUM PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO. Poważna ta placówka kulturalna obchodzić będzie we wrześniu jubileusz swego 60-letniego istnienia. Obecny jej dyrektor Dr. Kazimierz Hartleb podjął starania, aby uroczystość ta wypadła w odpowiednich ramach. Projektowane jest wmurowanie marmurowej tablicy, mającej przekazać potomności pamięć jubileuszowej uroczystości.

(a) **UCIECZKA OD ŻYCIA.** O godz. 9-tej rano zawezwane zostało Pogotowie Ratunkowe na Bogdanówke, gdzie w realności l. 15 przy ul. Nowej, targnął się na życie niejaki Franciszek Gross, który usiłował otruć się kwasem solnym. Pogotowie przewiozło desperata do szpitala powszechnego. Powodem miały być nieporozumienia rodzinne na tle ciężkich warunków materjalnych.

(a) **GDY OKNO OTWARTE ZAPRASZA...** złodziej korzysta ze sytuacji i składa niepożądaną wizytę. Tak było wczorajszej nocy przy ul. Dwernickiego l. 42, gdzie do mieszkania Ireny Różyckiej dostał się przez otwarte okno złodziej, który skradł maszynę do szycia.

(a) **NOŻAMI WYRÓWNYWALI PORACHUNKI.** Na zdążającego Aleją Marszałka Focha Kazimierza Dacha, szofera, napadu dokonali dwaj towarzysze, Józef Michalczyszyn i Jan Oliwa, którzy ciężko poranili go nożami. Dacha autodorożką przewieziono do szpitala powszechnego.

(a) **WYDALIŁ SIĘ Z DOMU** przedwczoraj Franciszek Mączka, liczący 33 lat, funkcjonarjusz pocztowy, zamieszkały przy ul. Pełtewnej 42. Żona jego Marja doniosła o tem policji, przyczem zaznaczyła, iż obawia się, by nie popełnił zamachu samobójczego z powodów, związanych z zajęciami służbowemi.

NA FALI DNIA

Biedny Tuwim

Tuwim jest z Łodzi. Rodem, oczywiście, nie fonetycznie. Pozatem „robi" w poezji żydowsko-polskiej, co mu jakoś dotychczas bez poważniejszych konsekwencyj uchodziło.

Dotychczas, bo niedawno temu...

Ale nie uprzedzajmy wypadków, jak się pisało w powieściach w XIX wieku.

Otóż Tuwim zamieścił niedawno temu reportaż o Łodzi w „Wiadomościach Literackich" i nieco przy onej okazji łódzkim Żydom nawymyślał.

Jeden taki łódzki fragmencik w ujęciu Tuwima:

„.. straszne mnóstwo czarnych „uniformów" żydowskich. Ich nosiciele używają **poczwarnej**, charczącej mowy, znowu napół niemieckiej. **Daleki rzeczywiście od antysemityzmu**, zawsze byłem, jestem i będę przeciwnikiem umundurowanych brodaczy i ich hebrejsko-niemieckiego bigosu oraz tradycyjnego kaleczenia mowy polskiej. Najwyższy czas, panowie, obciąć długopołe kaftany i kręcone pejsy, a także nauczyć się szacunku dla języka narodu, śród którego mieszkacie. Czarna **hałastra** chasydzka została we wspomnieniu o dawnej Łodzi jak koszmar".

Wzruszające jest to wyznanie Tuwima o jego dalekości od antysemityzmu, ale słowa o „hałastrze" są mocne.

Interesujące są reminiscencje z r. 1905:

„...Panny w Kraszewie, Bedoniu, Andrespolu, na Wiśniowej Górze i innych podmiejskich letniskach czytają broszurki: „Karl Marx i jewo uczenje". „Czto takoje socjalizm?", „Praca i kapitał"... Dostarczają im tej lektury **czarni brodaci studenci** w binoklach. **Niejeden z nich** rządzi dzisiaj zaprzyjaźnioną republiką sowietów".

Niewiadomo, którym z tych zacytowanych powyżej dwu ustępów uczuł się dotknięty rodak pana Tuwima z Łodzi, pan Moniek Elmann. Dość, że przyszedł do „Ziemiańskiej" podszedł do siedzącego przy stoliku Tuwima i zaczął mu wymyślać. Długo, kwieciście, soczyście. Na zakończenie oświadczył, że „w imieniu żydowskiej młodzieży m. Łodzi" Tuwima MORALNIE POLICZKUJE.

Na takie dictum Tuwim wraz ze swymi adherentami spuścił pana Mońka ze schodów. Niemniej jednak dostał jak się to mówi — po pysku. Wprawdzie pa distanse, bo na rękoczyn zabrakło panu Mońkowi odwagi, ale zawsze to niemiła historja.

Ha, nemo propheta in sua patria...
Nawet Tuwin w Łodzi.

TADDY.

W Niemczech wracają „Ersatze"

Od maja br. zaczyna szerzyć się coraz silniej w społeczeństwie objaw, znany dobrze z okresu wielkiej wojny: ludzie zaczynają **masowo kupować i magazynować** rozmaite rzeczy, jak buciki, ubrania, bieliznę, materjały itp. Jednem słowem zaczyna się owo typowe niemieckie „hamstern".

Jest to reakcja na **publiczne zapowiedzi sfer rządowych, iż** w dążeniu do samowystarczalności gospodarczej Niemcy produkować będą **cały szereg surogatów tzw. „ersatzów"**, mających skutecznie zastąpić i wyrugować surowce i materjały zagraniczne.

Pojawiły się już masowo **materjały odzieżowe**, wyrabiane z włókien roślinnych, sztuczny **miód, cukier drzewny** itp. specjały.

Świeżo znów zapowiada się, że gaz świetlny ma zastąpić z powodzeniem benzynę w samochodach.

Niemcy, nauczeni smutnemi doświadczeniami z czasów wojny, patrzą **bardzo krytycznie** na te wszystkie pomysły. Zbyt dobrze pamiętają jeszcze **ubrania z pokrzyw**, papierowe kołnierzyki i koszule i marmolady z buraków pastewnych...

OSCHŁA JUŻ ZIEMIA, OSUSZMY ŁZY...



Czy w Twoim lokalu wisi nalepka, świadcząca, że opodatkowałeś się na rzecz powodzian?

Samolot poruszany gorącem powietrzem

Francuskie min. wojny zajęte jest obecnie badaniem wynalazku pilota P. Dubois, — wynalazku, który w przyszłych wojnach może posiadać olbrzymie znaczenie.

Idzie tu o samolot zupełnie nowego typu, **bez śmigł i bez motoru**. Jako siła popędowa stosowane jest powietrze, ogrzane do bardzo wysokiej temperatury a cała aparatura jest podobną jak to się stosuje **w lotach rakietowych**.

Samolot ten może być kierowany z odległości zapomocą fal radjowych, dzięki czemu **obecność pilota jest zupełnie zbyteczna**.

Dalszą, wielką jego zaletą jest, iż rozwija on szybkość 300 klm. na godzinę i może przebyć bardzo znaczną przestrzeń.

Dubois sporządził model tego samolotu, wagi 170 kg., przyczem pokazało się, **że samolot może zabrać zgórą 500 kg. ładunku materjałów wybuchowych**, a więc ilość bardzo wielką w stosunku do wagi samolotu.



NA lotnisku Tempelhof pod Berlinem odbywają się loty szkolne dla pilotów we mgle. Najnowsze aparaty umożliwiają start i lądowanie samolotu nawet w najbardziej gęstej mgle, dzięki temu że pilot znajduje się w ciągłym kontakcie radjowym ze stacją lotniczą, podającą lotnikowi dane co do kierunku i wysokości lotu.

O powrót Kartuzów do ich siedziby

Jak to już podawaliśmy niedawno, francuski deputowany z partji **socjalistycznej**, Chastenet, wystosował list otwarty do prezydenta Republiki, domagając się **oddania Kartuzom** ich słynnego klasztoru w Chartreuse.

List ten wywołał żywe echo w prasie francuskiej, która — z bardzo nielicznemi wyjątkami — poparła stanowisko zajęte przez socjalistycznego posła.

Szczególnie zainteresował się tem wielki dziennik paryski „Echo de Paris". Specjalny korespondent tego dziennika przeprowadził na miejscu i w okolicy kilka wywiadów z wybitnymi przedstawicielami miejscowej ludności. Wszyscy oni wyrażają zdanie, że powrót Kartuzów do ich siedziby jest jedynem słusznem i rozsądnem rozwiązaniem całej sprawy.

Jedyny wyjątek stanowi niejaki Bourgeois, **wójt małej wioski** St. Laurent-du-Pont. Jest on **stanowczo przeciwny** powrotowi zakonników.

— Z jakiego powodu? — pyta dziennikarz.

— Bo dopiero od chwili gdy Kartuzi stąd odeszli, ludzie mają swobodę.

— Jak to należy rozumieć?

— A no, — przedtem ludzie **musieli ich słuchać**. Kartuzi nie pozwalali dziewczętom **chodzić na tańce**, a chłopakom do karczmy! A czegoś podobnego w republice nie można przecież ścierpieć!

Tak oto wyglądają „rzeczowe", ważne argumenty, wysuwane przez pana wójta ze St. Laurent...

Jeszcze jeden charakterystyczny obrazek:

Słynna fabryka likieru „Charteuse" po wygnaniu Kartuzów, została przez rząd **wydzierżawioną prywatnemu przedsiębiorstwu**, które wyrabia nadal likier. Nie mogąc obejść się bez pomocy Kartuzów, posiadających tajemnicę fabrykacji, — przedsiębiorstwo to zatrudnia **kilku braciszków, jako „sezonowych robotników"**. Przyjeżdżają oni na parę miesięcy letnich do Chartreuse, przygotowują znaczniejsze zapasy swego wyrobu, i następnie muszą odjeżdżać z powrotem do swego klasztoru, znajdującego się w innym departamencie. „Echo de Paris" słusznie piętnuje ten fakt, jako śmieszną i oburzającą chińszczyznę, niegodną Francji.

Kronika kulturalna

Portret na brodzie „Mojżesza"

Ktokolwiek był w Rzymie, z pewnością nie pominął też kościoła „S. Pietro in Vincoli" (św. Piotra w kajdanach), zbudowanego w r. 442 przez żonę Walentyna III, Eudoksję, a w którym przechowywane są okowy św. Piotra.

Kościół ten mieści **wspaniałą rzeźbę Michała Anioła**, prawdziwe arcydzieło sztuki renesansowej, a mianowicie **marmurowy posąg Mojżesza, wykonany** przez artystę na zlecenie papieża Juljana II. Posąg ten miał zdobić grobowiec, w którym zwłoki papieża miały być złożone.

Możesz przedstawiony jest w postaci siedzącej, z długą brodą, której loki opadają mu na piersi.

Otóż niedawno pewien duchowny rzymski, ks. Parroni, wpatrując się w postać Mojżesza, dokonał ciekawego odkrycia: **Wśród loków brody**, poniżej dolnej wargi Mojżesza, ukryty jest wyrzeźbiony w **miniaturze wierny portret papieża Juljana II**. Twarz ujęta z profilu, występuje zupełnie wyraźnie, o czem przekonują dowodnie porobione przez ks. Parroni'ego zdjęcia fotograficzne, odpowiednio potem powiększone.

Co więcej, obok portretu papieża widnieje — mniej wyraźna coprawda, raczej w grubszych tylko konturach nieta — **twarz samego twórcy posągu, Michała Anioła.**

Odkrycie to zainteresowało historyków sztuki, — temwięcej, że w całej twórczości Michała Anioła jest to wypadek bez precedensu, by wielki artysta pozwolił sobie na tego rodzaju figielek.

WŚRÓD CZASOPISM

Ofiary szczytu Nanna Tarbat

Wśród Himalajów karzmirskich wznosi się olbrzymi szczyt Nanga Tarbat, o 500 m. zaledwie niższy od Everestu. Na zdobycie Nanga Tarbat wyruszyła w tym roku wyprawa niemiecka, w której skład wchodziło pięciu znakomitych geografów i alpinistów niemieckich, oraz odpowiednia liczba tragarzy tubylców. Wyprawa poruszała się pomyślnie, wstępując coraz wyżej po śniegiem zawianych zboczach, i w dniu 8 lipca wyruszyła z ostatniego obozu, by dotrzeć nareszcie do szczytu. W ostatnich dniach popsuł się radjowy aparat odbiorczy ekspedycji i to tylko jest przyczyną jej zguby. W dniu 7 lipca mianowicie stacja nadawcza w Toona nadała depeszę, że w Nanga Tarbat zapowiada się zła pogoda. Depeszy tej ekspedycja nie odebrała. Członkowie ekspedycji wyruszyli d. 8 lipca i w drodze zaskoczyła ich straszliwa śnieżyca, która srożyła się dwa tygodnie. Ofiarą śnieżycy padło 3 członków wyprawy, kierownik jej, dwóch europejczyków i pewna ilość tragarzy krajowców.

Nadzwyczaj ciekawy artykuł o tej tragicznej wyprawie, ilustrowany oryginalnemi zdjęciami, jest ozdobą ostatniego (34) numeru „Ilustracji Polskiej". Niemniej ciekawe są w tym numerze i inne bogato ilustrowane artykuły, jak „Polska drewniana", „Pod Łodzią grzmią armaty" i inne. Treść dopełnia odcinek powieściowy nowela, mody, strona dzieci humor oraz niezwykle pomysłowe rozrywki umysłowe.

„Ilustrację Polską" nabywać można we Lwowie na dworcu w księgarni dworcowej „Ruchu" i w kiosku LOPP., Wały Hetmańskie, obok Kawiarni Wiedeńskiej a zamówienia na abonament przyjmują miejscowe poczty w terminie od 15—2! każdego miesiąca.

Humor

NA LETNISKU

Pan Wojciech spoczywa sobie w piękny, słoneczny dzień na łące i marzy o niebieskich migdałach. Jednakże gromada chłopców, grająca w piłkę nożną, mąci mu spokój. Co chwila piłka nożna przelatuje ponad Wojciechem i budzi go z miłej drzemki. Mocno zirytowany, wstaje i woła do chłopców:

— Chłopcy, nie moglibyście się przenieść trochę dalej? Taka duża łąka, że możecie gdzieindziej grać, nie akurat nademną!

— Owszem, moglibyśmy się przenieść — odpowiada jeden z chłopców, ale pan musi także pójść z nami! Pan jest naszą bramką!

ACH, TEN HOMER

Uczniak siedzi nad Iljadą i tłumaczy ją na język polski. Naraz zrywa się i powiada:

— Idjota ten Homer. Nie mógłby napisać na swojem wydaniu: „Prawo tłumaczeń zastrzeżone!"

SZCZYT OSZCZĘDNOŚCI

Pewien Szkot był tak oszczędny, że nie wydawał nawet głosu.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Zbiory pastewne niższe o 40 proc.

Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie podał szacunek tegorocznych zbiorów zbóż pastewnych, mianowicie: żyta, jęczmienia, owsa i kukurudzy, w większości krajów. Szacunek ten jest o 40 proc. niższy od średniego zbioru z ostatnich kilku lat.

Średni zbiór w okresie 5-letnim, od r. 1928—1932 łącznie, wynosił 141.744 tys. tonn. Szacunek tegoroczny wynosi 99.517 tys. tonn, czyli o 42 milj. tonn mniej.

Zbędny przywóz owoców z Rosji

Na nic się zdały uwagi pod adresem dyspozytorów naszego handlu importowego. Jak się dowiadujemy, w miesiącu wrześniu i październiku r. b. podjęty ma być przywóz do Polski owoców z Z. S. R. R. W ramach przyznanych kontyngentów celnych, importowane będą jabłka krymskie w ilości kilku tysięcy klg.

Czy mało mamy naszych polskich jabłek? Zachciewa nam się krymskich

Czarna zmora nad rolnikiem

Okręgowe Izby Skarbowe na terenie całego kraju podjęły czynności egzekucyjne w stosunku do rolników, wstrzymane na okres żniw. W końcu m. września licytacje będą ponownie wstrzymane wobec rolników w związku z nastaniem jesiennego okresu zasiewów. Czy to leży w programie „frontem do wsi“.

Deficyt bilansu handlowego Włoch

Bilans handlu zagranicznego Włoch za lipiec br. wykazuje saldo ujemne w wysokości 117.859,8 tys. lirów. Import do Włoch osiągnął 489.853,3 tys. lirów, a eksport — 371.993,5 tys. lirów.

W ciągu pierwszych 7 miesięcy br. wartość importu do Włoch wyniosła 4.569.984,6 tys. lirów, a eksport 3.026.359,5 tys. lirów. Deficyt bilansu handlowego za okres 7 miesięcy br. wynosi zatem 1.543.625,1 tys. lirów. W analogicznym okresie ub. r. deficyt ten wynosił tylko 877.843,1 tys. lirów.

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

Ubezpieczalnie wysysają ostatnią kroplę krwi

3,695,500.000 zł. w ciągu siedmiu lat

(g.) Aktualnem dziś zagadnieniem jest sprawa **reformy** naszych **ubezpieczeń społecznych.** Nie wchodząc w samą **zasadę** ubezpieczeń, zwrócić chcemy uwagę na **rozmiary obciążeń socjalnych w Polsce.** Dziś „popularność“ ubezpieczeń społecznych na wszystkich frontach została dosłownie zdruzgotana, a w pierwszym rzędzie przypisać to należy **liczbom.**

Na **liczby** te zwraca się uwagę od szeregu lat, a mimo to kamienne serca obrońców pozycyj socjalnych ani drgnęły. Dziś wszyscy wiemy o tem, że **wydatki** na **świadczenia socjalne w r. 1928** wynosiły 2.7 proc. dochodu społecznego, a w ostatnich latach już powyżej 5 proc. Dziś każdy już wie o tem, że **dochody instytucyj ubezpieczeń społecznych** równe są, a nawet w niektórych latach **przekraczają dochody** skarbu z tytułu **wszystkich podatków bezpośrednich,** które to dochody wynosiły w r. 1931/32 — 587 milj. zł., a w r. 1932/33 — 533 milj. zł.

Dziś każdy wie o tem, że **budżet ubezpieczeń,** w części dochodowej sięga **1/3 budżetu państwowego,** a niebawem **zrówna się** z budżetem związków **samorządu terytorjalnego** w Polsce. Na działalność finansową ubezpieczeń społecznych zwrócił ostatnio uwagę „Przegląd Gospodarczy“ (z. 16 z dnia 15 sierpnia b. r.) i skoregował liczby zamieszczone zarówno w „Przeglądzie Ubezpieczeń Społecznych“ jak i w „Małym Roczniku“ (r. 1934).

Przypatrzmy się **dochodom ubezpieczeń społecznych.** Wynosiły one w r. 1926 — 304.2 milj. zł., w r. 1927 — 414.4 milj. zł., w r. 1928 — 558.3 milj. zł, w r. 1929 — 649.6 milj. zł., w r. 1930 — 647.1 milj. zł., w r. 1931 — 606.3 milj. zł., w r. 1932 — 515.6 milj. zł. Razem więc na przestrzeni siedmiu lat wyssały ubezpieczalnie ze społeczeństwa **3 miljardy 695 miljonów 500 tysięcy zł.**

Nie mamy sprawozdań o gospodarce ubezpieczeń społecznych w r. 1933, z czystem sumieniem jednak możemy wstawić liczby dochodu **500 milj. zł.,** by stwierdzić, że na przestrzeni ośmiu lat „radosnej twórczości“ ubezpieczalnie pochłonęły **4 miljardy i około 200 milj. zł.** Cyfra ta jednak nie jest jeszcze wyczerpana. Nie uwzględniliśmy bowiem w pozycjach dochodowych dopłat do rent inwalidzkich, oraz innych dopłat skarbu państwa, uwidocznionych w budżecie Min. Op. Społ. w r. 1931/32 w sumie 4.2 milj. zł., w r. 1932/33 — 6.4 milj. zł., w r. 1933/34 — 17.2 milj. zł. W **dochodach** tych nie uwzględniono dobrowolnych ubezpieczeń społecznych, kas górniczych w Zagłębiu Dąbrowskiem i różnego rodzaju kas emerytalnych, przezorności i t. d. Cyfry dochodowe tych instytucyj nie dadzą się ująć.

Już sama defilada tych cyfr na przestrzeni **ośmiu lat** wskazuje, **że** ciężar jaki dźwiga **społeczeństwo** dzięki ubezpieczeniom społecznym, jest tak wielki, że załamać się muszą pod nim najzdrowsze nawet organizmy gospodarcze. **Ustawa scaleniowa** nietylko nie ujęła ciężaru, ale zwaliła na społeczeństwo **nowe opłaty,** w wielu wypadkach większe, niż przedtem.

Stąd też całe życie gospodarcze podnosi jeden słuszny jęk: Zreformować ubezpieczenia społeczne!

Z życia gospodarczego Czechosłowacji

Praskie Targi Jesienne 1934 r.

Praga, dnia 23 sierpnia.

Ze względu na fakt, że gospodarcze życie Czechosłowacji wykazuje od początku roku powolny lecz stały rozwój tegorocznym Praskim Targom Jesiennym, które trwać będą od 2-go do 9-go września przypisuje się w sferach przemysłowych duże znaczenie. Zwłaszcza przemysł eksportowy Czechosłowacji pokłada w Targach duże nadzieje, a eksportowe branże niezwykle licznie zgłaszają się w tym roku do udziału. Program tegorocznych Targów Praskich uzupełnia szereg specjalnych wystaw. Goście przybywający na Targi z Polski nie potrzebują wizy wjazdowej i korzystają z 50-procentowej zniżki na czechosłowackich kolejach państwowych jak również z 33-procentowej zniżki na linjach kolejowych polskich.

(X)

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.16—5.17 zł. Giełda prywatna 5.19 zł. Dolary złote notowano 8.92—8.94 zł., funty szterl. 26.48—26.50 zł., frank franc. 34.95 zł., frank szwajc. 1.72 zł., frank belg. 24.66 zł. gulden holend. 3.58 zł., korona czeska 22.00 zł., lej rum. 40.00 zł., lir włoski 45.80 zł., marka niem. 2.00 zł., szyling austr. 99—99 i pół zł., rubel złoty 45.80—46.00 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, mące i otrębach po cenach w ramach dotychczasowych notowań.

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne.

Inne kursy niezmienione.

Giełda pieniężna.

Sytuacja bez zmiany.

Dolar poza Giełdą około zł. 5.18 i pół.

Giełda nabiałowa

(Ceny w detalu)

Masło: w hurcie formowane zł. 2.50, w hurcie blok zł. 2.30, w detalu formowane zł. 2.80, w detalu blok zł. 2.60. Ser trapistów 1 kg. — 2.40 zł. Ser tylżycki 1 kg 2.40 zł. Ser ejdamski 1 kg. 2.60 zł., Kopa jaj zł. 2.60 sztuka 5 gr. Bryndza 1 kg. 2.80 zł. Mleko w hurcie 1 l. 16 gr. w detalu 1 l. 18 gr.

Giełda warszawska.

Warszawa. 22. VIII. 1934

3 proc. poż. budowlana	—·—
4 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. seryjna	—·—
5 proc. poż. konwersyjna	64·25
5 proc. poż. kolejowa	58·75
6 proc. poż. dolarowa	68·50
4 proc. poż. dolarowa	53·60
7 proc. poż. stabilizacyjna	68·25
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	124·10	Praga	21·97
Gdańsk	173·10	Stockholm	—·—
Holandja	358·35	Szwajcarja	172·04
Londyn	26·52	Włochy	45·42
N. Jork	5·20 7	Berlin	207·20
Paryż	34·89		

Konkurenci

(nowelka z francuskiego)

Do baru wszedł Steam. Urodzony gdzieś na przedmieściu Londynu, „pracował“ już od dłuższego czasu na bruku paryskim. Dzięki swej wielkiej sile fizycznej i pewności strzału potrafił wyrobić sobie pewien respekt w światku przestępczym Paryża.

Rzucił wzrokiem dokoła i skierował się, groźny, zmarszczony, do kąta sali. Siedział tam Norbert Frioche w towarzystwie jakiejś dziewczyny, popijając absynt.

Nie mówiąc ani słowa „gentleman“ schwycił Frioche'a za kołnierz, oderwał go od krzesła i wśród śmiechu całej sali poniósł jak szczeniaka ku bufetowi.

— Słuchaj, ty mały! — odezwał się. — Jeśli jeszcze raz złapię cię na moim terenie, — tak cię urządzę, że cię rodzona matka nie pozna!

Podsunął duże ogromne pięści pod sam nos Frioche'a, który cofnął się szybko, nie ustępując jednak z placu:

— Patrzajcie go! Mam go może prosić o pozwolenie, gdy chcę coś zwędzić? A kto z nas dwóch właściwie włazi drugiemu w drogę? Ja przynajmniej jestem rodowitym Francuzem!

Steam nie raczył nawet odpowiedzieć. Jeden cios potężną łapą — Frische zleciał za bufet wśród trzasku rozbijanych butelek.

— Powiedziałem raz, — to wystarczy! — oświadczył majestatycznie Steam. Gdy zaś Fritsche nie miał odwagi wychylić głowy z poza bufetu, Steam usiadł opodal na taburecie i mrugnął porozumiewawczo okiem na jakieś podejrzane indywiduum, stojące w drugim rogu sali. Był to jeden z tych, którzy „nadają“ zawodowo „skoki“.

Wdali się obaj w rozmowę, prowadzoną półgłosem:

— Możesz tam iść śmiało — kończył rozmowę ów „nadawacz“. — Stary mieszka sam... jest tylko służący i kucharka. Powiesz mu, że masz rzadkie marki do sprzedania. To jego pasja. Kupuje od każdego. A ma zawsze forsę, bo płaci gotówką. Łatwo ci pójdzie. Ścisnąć pod gardło, opróżnić mu kieszenie i w nogi.

Steam słuchał uważnie, zanotował sobie adres:

— Dobra. Wybiorę się tam wkrótce, — oświadczył niedbale.

Zapłacił rachunek i wyszedł.

A za bufetem Frische, siedząc na ziemi wśród rozbitego szkła, robił pośpieszne notatki.

— Czekaj bratku, ja tam będę pierwszy. Zdmuchnę ci z przed nosa ten interes! — szeptał z zajadłością. — Przekonasz się, że lepiej ze mną nie zaczynać!

* * *

— Ja do pana Belignat... Mam rzadkie marki do zbycia. Pisałem już w tej sprawie.

— Proszę za mną, zaraz pana uprzedzę, — odpowiedział lokaj, otwierając drzwi do salonu. Nie bardzo mu się podobał ten gość, garbaty, zarośnięty, w okularach, z długiemi, nieuczesanemi włosami. Ale przywykł już do tego, że przychodzili tu rozmaici klienci.

Lokaj wyszedł. Po chwili otworzyły się drzwi od sąsiedniego pokoju. Stanął w nich sam p. Belignat:

— Przynosi mi pan coś ciekawego? — zagadnął przybysza, wpuszczając go do pokoju.

— Wielmożny pan sam osądzi, — odparł garbus, sięgając ręką do kieszeni, z której wyciągnął dużą, zabrudzoną kopertę.

A drugą ręką ściskał grubą gumową pałkę, schowaną w innej kieszeni...

* * *

— Czy tu mieszka p. Belignat? Mam rzadkie marki na sprzedaż.

— Musi pan chwilę poczekać. Pan Belignat ma gościa, — odparł lokaj.

— Ha, to poczekam, — oświadczył Steam.

Lokaj wprowadził go do salonu:

— Proszę spocząć, dopóki tamten gość nie wyjdzie.

Kiedy lokaj wyszedł, Steam podszedł do drzwi i przyłożył oko do dziurki od klucza...

Dostrzegł najpierw Belignata, który siedział przy biurku oglądając zapomocą lupy leżące przed nim marki.

— No, z tym nie będzie kłopotu, — pomyślał pogardliwie Steam. — Raz pięścią w łeb — i gotów! Tylko żeby tamten się pośpieszył!

„Tamten“ siedział naprzeciw gospodarza, na fotelu. Steam przyglądał mu się uważnie:

— A to co znaczy? Broda przyprawiona? Peruka? I ten garb?... Czyżby ta pokraka chciała mnie uprzedzić? Czekaj kanaljo!

Pchnął gwałtownie drzwi i wpadł do gabinetu. Garbus zerwał się nagle z fotelu... sięgnął ręką do kieszeni. Przy tej okazji odpadła mu broda, a za nią poszły i okulary, odsłaniając wykrzywioną ze złości twarz Frische'a.

— Więc to tak? — wybuchnął Steam. — Mimo mojego ostrzeżenia?

Belignat podniósł głowę, zdumiony:

— Co to znaczy? Kto pan jest? Kto panu pozwolił?...

Ale bandyci nie zwracali na niego uwagi. Mierzyli się wrogo oczyma. I nagle huknęły dwa strzały, choć ani jeden, ani drugi z bandytów nie wyjął ręki z kieszeni.

Steam i Frische runęli równocześnie na dywan.

* * *

— Widocznie mieli jakieś wzajemne porachunki, — westchnął p. Belignat, wznosząc ręce ku niebu. — No, niewielka to strata. Ale po jakiego licha przyszli strzelać się w mojem mieszkaniu? Nic nie rozumiem!... Czyżby ze względów konkurencyjnych? Obaj sprzedawali marki... coprawda, te, które mi oferowali, nie miały żadnej wartości... Nie, naprawdę, nic nie rozumiem!

Biedaczysko! Przeraziłby się, gdyby wiedział, że właśnie ta „konkurencja“ ocaliła go. Ocaliła dwukrotnie, przed dwoma bandytami, z których każdy na własną rękę przyszedł tu z zamiarem morderstwa i rabunku!

tłum. K. Rychłowski.

Zapowiedź zmian w dyplomacji francuskiej

PARYŻ, 22. 8. (PAT). Według doniesień „Depêche de Toulouse" **min. Barthou powróci z końcem tygodnia do Paryża.** Przed wyjazdem do Genewy min. Barthou zamierza ostatecznie załatwić zmiany na fran. placówkach dyplomatycznych. Według dziennika, **należy oczekiwać zmian personalnych conajmniej w 3 ambasadach i w kilku poselstwach.**

W Genewie min. Barthou odbędzie pierwszą rozmowę z kancl. Schuschniggiem, który ma przyjechać do Paryża z początkiem jesieni.

Parlament japoński zostanie rozwiązany?

TOKIO, 22. 8. (PAT). Prezes Rady Ministrów Ohada przyjął przedstawicieli partji politycznych, którym oświadczył, **że będzie zmuszony rozwiązać obecny parlament i rozpisać nowe wybory, jeśli partje odmówią mu swego zaufania.** — Rząd zdecydowany jest nieodstępować od swego programu i nie będzie iść na kompromisy.

Anglja usuwa język włoski

LONDYN, 22. 8. (PAT) Między W. Brytanją ta Włochami **powstało pewne napięcie w stosunkach**, z powodu wprowadzonego przez administrację brytyjską na wyspie Malcie zarządzenia, **usuwającego język włoski z sądów z wyjątkiem dla tych, którzy nie rozumieją ani po maltańsku ani po angielsku.** Odtąd akta sporządzane będą w języku angielskim, a mieszkańcy mogą się posługiwać w sądzie językiem maltańskim. **Jest to dalszy krok naprzód do eksterminacyjnej polityki brytyjskiej na Malcie wobec Włochów.**

Bunt hiszpańskich marynarzy

MADRYT 22. 8. (PAT) Z Cartagany donoszą, że władze policyjne wykryły zebranie komunistyczne, w którem brali udział **marynarze hiszpańskiej floty wojennej.** Ukaranie winnych marynarzy w drodze dyscyplinarnej wywołało **bunt załogi kilku okrętów.** Dziennik urzędowy ogłosił **dekret zabraniający marynarzom i żołnierzom zatrudnionym w arsenałach należenia do jakiejkolwiek organizacji politycznej.**

Komuniści w roli nożowników

BERLIN 22. 8. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, **że w Roubaix** doszło wczoraj do **starcia pomiędzy grupą komunistów złożoną z 40 osób i 15 członkami organizacji Croix de Feu.** Komuniści zaatakowali swych przeciwników nożami, raniąc ciężko trzy osoby, a gdy przybyła policja obrzucili ją kamieniami. Kilku komunistów aresztowano.

„Krassin" ratuje grupę badaczy polarnych

LONDYN 22. 8. (PAT) Dzienniki donoszą, że sowiecki łamacz lodów Krassin **uratował grupę uczonych — badaczy polarnych sowieckich, przebywających na wyspie Wrangla od 5 lat.** Ekspedycja ta wyjechała z zamiarem spędzenia na tej wyspie 2 lat dla przeprowadzenia odpowiednich obserwacyj, jednakże **została odcięta i wszelkie próby dotarcia do niej spełzły na niczem.** Członkowie ekspedycji żyli w okropnych warunkach. Wszelki kontakt ze światem został przerwany wskutek uszkodzenia nadawczej stacji radjowej.

Stary wynalazek w nowem ujęciu

BERLIN 22. 8. (PAT) Na lotnisku pod Eberswalde dokonano próbnego lotu balonu, **wypełnionego ogrzanem powietrzem.** Balon ten różni się tem od balonu braci Montgolfier, że **posiada specjalnie urządzone paleniskò zasilane olejem**, które stale ogrzewa znajdujące się w balonie powietrze.

—o—

Ambasador francuski u min. Becka

WARSZAWA 22. 8. (tel. wł. G) Min. spraw zagranicznych płk. Beck powrócił z Orłowa do Warszawy i objął urzędowanie. Bezpośrednio po swojem powrocie min. Beck przyjął na dłuższej konferencji ambasadora francuskiego Laroche'a. Wobec zaognienia sprawy żyrardowskiej i wymiany znanych komunikatów pomiędzy agencją Havasa a Polską Agencją Telegraficzną konfedencja ta budzi zrozumiałe zainteresowanie. (Niektóre dzienniki warszawskie dały do zrozumienia, że należy się liczyć z ustąpieniem amb. Laroche'a).

Sensacyjny pojedynek w Warszawie

WARSZAWA 22. 8. (tel. wł. G) WCZORAJ O GODZINIE 6-tej RANO W JEDNEJ Z UJEZDZALNI WARSZAWSKICH ODBYŁ SIĘ POJEDYNEK MIĘDZY REDAKTOREM I. M., A PROFESOREM W. L. PAN M. OTRZYMAŁ W WYNIKU POJEDYNKU LEKKĄ RANĘ W NOGĘ I ZOSTAŁ PRZEWIEZIONY DO LECZNICY PRYW. „OMEGA".

WIEŚĆ O POJEDYNKU DOSTAŁA SIĘ DO WIADOMOŚCI PUBLICZNEJ PÓŹNYM WIECZOREM I WYWOŁAŁA WIELKIE WRAŻENIE

Dwie katastrofy kolejowe w jednym dniu

ŁÓDŹ 22. 8. (PAT) Dziś wydarzyły się **2 katastrofy kolejowe w Wieluniu i Radomsku** które na szczęście nie pociągnęły za sobą ofiar w ludziach.

W pierwszym wypadku wskutek niedbalstwa przetokowych, **2 pociągi zdążające w przeciwnych kierunkach, najechały na siebie. Maszyniści w ostatniej chwili zdołali zahamować nieco bieg pociągów, dzięki czemu osłabiono siłę zderzenia. Mimo to obie lokomotywy są uszkodzone, zaś 6 wagonów towarowych uległo rozbiciu.** Nadto zniszczony został tor kolejowy na długości kilkunastu metrów. Ruch kolejowy na tym odcinku wstrzymano na kilka godzin. Po przeprowadzeniu dochodzeń przez przybyłą na miejsce komisję śledczą, **aresztowano 3 przetokowych. Straty wynoszą kilkanaście tysięcy złotych.**

W katastrofie w Radomsku wskutek zbyt silnego pchnięcia przez lokomotywę, dwa wagony towarowe wykoleiły się, przyczem tor został zniszczony. Ponieważ katastrofa miała miejsce na bocznym torze, ruch nie uległ przerwaniu. Aresztowano maszynistę lokomotywy.

Przed poważnemi wydarzeniami w Hiszpanji

Rząd w akcji przeciw Baskijczykom

PARYŻ 22. 8. (PAT) Ag. Havasa donosi z Madrytu, **że rząd postanowił zlikwidować rewoltę baskijskich rad miejskich i zamierza w tym celu wydać energiczne zarządzenia.** Jutro burmistrz miasta San Sebastian w porozumieniu ze swymi kolegami z miast Bilbao i Vittorii zamierza zwołać w ratuszu posiedzenie komit. międzyprowincjonalnego, złożonego z członków wybranych przez rady miejskie z 3 prowincyj. **Komitet ten ma wydać ostatnie zarządzenia w sprawie zwołania na najbliższą niedzielę w Bilbao wielkiego zgromadzenia z udziałem baskijskich i katalońskich parlamentarzystów i deputowanych autonomistów z innych prowincyj.** Udział w zgromadzeniu ma wziąć b. premjer Azana. **Rząd ma wydać zakaz odbycia się zgromadzenia, grożąc surowemi represjami. Gdyby jednak organizatorzy nie wzięli tego pod uwagę, rząd jest podobno zdecydowany aresztować wszystkich uczestników zgromadzenia, nie wyłączając członków parlamentu.**

Nowe formuły przysięgi na wierność Hitlerowi

BERLIN, 22. 8. (PAT). Rząd Rzeszy uchwalił dziś ustawę o nowej formule zaprzysiężenia urzędników państwowych i żołnierzy. Nowa przysięga dla urzędników brzmi: **Przysięgam, że będę wierny i posłuszny wodzowi Rzeszy i narodu niemieckiego Adolfowi Hitlerowi**, że będę szanował ustawy i spełniał sumiennie moje obowiązki służbowe. Tak mi Panie Boże dopomóż.

Formuła przysięgi dla wojskowych będzie odtąd brzmiała: Składam przed Bogiem te świętą przysięgę, **że będę bezwzględnie posłuszny wodzowi Rzeszy i narodu niemieckiego Adolfowi Hitlerowi**, najwyższemu dowódcy siły zbrojnej i że jako mężny żołnierz chcę być gotów w każdej chwili złożyć swe życie w ofierze tej przysięgze.

BERLIN, 22. 8. (PAT). Uzupełniając wiadomość o nowych formułach przysięgi służbowej, donoszą, że formuły te są tem charakterystyczniejsze, iż **dotyczą bezpośrednio osoby Hitlera.** Przypomnieć należy, że formuła przysięgi w Reichswehrze uległa już w grudniu ub. roku zmianie. Wówczas to wstawiono do roty przysięgi słowa „naród i ojczyzna". Pojęcia te zostały obecnie odrzucone, a na ich miejsce wprowadzono bezpośrednią przysięgę Hitlerowi. „Börsen-Zeitung" zaznacza, że **ta personalna forma przysięgi była zawsze bardziej odpowiadającą poczuciu naturalnemu Niemców i stosowana była aż do upadku cesarstwa.** Ścisłe związanie żołnierza z osobą wodza odpowiada też bardziej istocie narodowo-socjalistycznego pojęcia o państwie.

Hitler znajduje się obecnie **w południowej Bawarji**, w tzw. **Obersalzburgu. Przybyli tam również Lütze, Hesse**, szef sztabu P. O. Bohrmann i Himmler. Omawiane są sprawy stosunku partji do rządu.

Rozporządzeniem kanclerza Hitlera dotychczasowe **biuro prezydenta Rzeszy przemianowane zostało na kancelarję prezydjalną.** Funkcje biura pozostały bez zmiany. Kierownikiem kancelarji będzie podsekretarz stanu Meissner.

Surowe wyroki na austrjackich hitlerowców

WIEDEŃ 22. 8. (PAT) Z Leoben donoszą, że po 3-dniowej rozprawie ogłoszono dziś popołudniu wyrok w procesie przeciwko 7 narodowym socjalistom, którzy brali udział w zamachu na urząd kanclerski. **Główny oskarżony Eitbacher który dobił kopnięciem jednego z umierających uczestników walk, został skazany na śmierć przez powieszenie za zdradę stanu i morderstwo.** Drugi oskarżony Ritz skazany został za zdradę stanu i usiłowane morderstwo na **dożywotnie ciężkie więzienie.** 5 pozostałych oskarżonych skazano **na ciężkie więzienia od 10 do 13 lat.**

WIEDEŃ. Obowiązujący od dnia 25 lipca **stan wojenny w okręgu Wiednia został dziś o północy zniesiony.**

Bezskuteczna interwencja

CHARBIN. Władze mandżurskie **nieuwzględniły żądania konsula sowieckiego w Charbinie i sowieckiego zarządu kolei wschodnio - chińskiej wypuszczenia na wolność aresztowanych urzędników sowieckich.**

Złożenie dokumentów ratyfikacyjnych

WARSZAWA, 22. 8. (PAT). Dnia 20 bm. charge d'affaires ad interim ZSSR. Borys Podolski **złożył w MSZagr. dokumenty ratyfikacyjne konwencji dotyczącej międzynarodowych przepisów lotniczych**, podpisanej w Warszawie dnia 12. X. 1929 wraz z protokołem dodatkowym. W MSZagr. został również złożony dokument przystąpienia Stanów Zjednoczonych do powyższej konwencji i protokołu dodatkowego.

Funt szterling, dolar i marka spadają

WARSZAWA 22. 8. (PAT) Dzień dzisiejszy przyniósł bardzo **poważny spadek funta szterlinga zanotowany na wszystkich giełdach europejskich.** Wskutek tego na giełdzie londyńskiej wszystkie **dewizy znacznie zwyżkowały z wyjątkiem dewizy nowojorskiej i berlińskiej.** W porównaniu z notowaniami wczorajszemi w Londynie notowano, dewizę na Paryż 76.28 (76.09), na Medjolan 58.65 (58.50), na Zurych 15.40 i pół.

Dewiza berlińska wykazała na giełdzie londyńskiej spadek z 12.67 na 12.69 i pół. Dewiza nowojorska minimalnie zwyżkowała z 5.08 i 9/16, do 5.08 i 15/16.

Na giełdzie warszawskiej dewiza londyńska straciła 11 punktów z 26.62 do 26.51.

W Paryżu zniżka ta była **również poważna bo z 76.26 do 76.10.** Natomiast w Zurychu Londyn spadł nieznacznie gdyż tylko z 15.41 i pół do 15.41.

Równocześnie ze spadkiem funta **zaznaczył się również spadek dolara.** W Warszawie **przekaz telegraficzny na N. Jork notowano 5.20 i 7/8**, wczoraj zaś 5.23 i 3/4.

Niejednolite wahania miała marka niemiecka. **W Warszawie kurs marki spadł z 211 do 209**, w Zurychu ze 121.30 do 121.

Kronika telegraficzna

BERLIN. Niemieckie Biuro Inf. donosi z Kowna, że komendant wojenny w Kownie wydał **rozporządzenie zaostrzające znacznie przepisy prasowe.**

BERLIN. W kopalni węgla Hamm zawaliła się ściana, **zasypując 5 górników.** Po kilkugodzinach wydobyto ich wszystkich ciężko rannych. Jeden z nich zmarł.

WARSZAWA. Dziś popołudniu w gmachu M. S. Wojsk. odbyła się **uroczystość dekoracji szefa sztabu armji szwedzkiej gen.-mjr. Oskara Nygrena** orderem Polonia Restituta I. klasy.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Kupna

2 psy

wilki (suki nie) we wieku 6—8 miesięcy złośliwe, ostre, rasowe, z dowodami, lub inne psy łańcuchowe potrzebne zaraz. Zgłoszenia pod „Psy" Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 24212

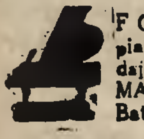
Sprzedaże

Sklep

spożywczy odsprzedam katolikowi „Artus" Lwów, Ormiańska 19. 24228

Fortepian

sprzedam wiadomość Firma Jan Lauruh Lwów, Halicka 6 od 1—2. 24230



FORTEPIANY pianina, najmuje, sprzedaje, kupuję, mienia MARECKI, Lwów, Batorego 7. 24222

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34. 24[illegible]

Bydło

Simentalskie sprzedam na chów. Rozwodowska, Bukaczowce. 24176

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie. 18966

2 pokoje

z łazienką (bez kuchni) z osobnemi wejściami na pierwszem piętrze do wynajęcia. Lwów, Gipsowa 54. 24206

6 pokoji

do wynajęcia komfort. Lwów, Romanowicza 3 wiadomość u właściciela. 24207

Urzędnik

skarbowy poszukuje od 1 września pokoju z kuchnią za czynszem miesięcznym. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Urzędnik skarbowy". 24208

2 pokoje

kawalerskie komfort, nieumeblowane I p. do wynajęcia od września. Lwów, Czereśniowa 25. 24217

Poszukuję

dwóch pokoji z kuchnią śródmieście profesorka. Chmielowska Lwów, Dembińskiego 26. 24216

4-pokojowe

pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia. Lwów, ul. Wiśniowieckich 8. 24215

3 pokoje

słoneczne kuchnia komfort do wynajęcia. Lwów, Senatorska 7. 24241

4-pokojowe

mieszkanie z kuchnią pełny komfort II piętro Lwów, Łąckiego 2 zaraz do wynajęcia. Wiadomość telefon 11-93. 24232

5 pokoi

kuchnia komfort słoneczne do wynajęcia. telefon 60-60. 24240

Willa

9 pokoje, kuchnia, komfort zaraz do wynajęcia. Lwów, Warneńczyka 24. 24238

3-pokojowe

mieszkanie parterowe pełnokomfortowe willa, ogród. Lwów, Kochanowskiego 93. 24234

Pokoje

kawalerskie osobne, półkomfort Wiadomość Filipówka 6 (boczna Toresiewicza). 24221

2 pokoje

kuchnia, komfort, zdrowe, słoneczne. Wiadomość Filipówka 6 (boczna Toresiewicza). 24220

Pokój i kuchnia

wysokie suterony, półkomfort. Wiadomość Filipówka 6 [boczna Toresiewicza]. 24219

Przyjeżdżam

często do Lwowa. Sprawy służbowe poszukuję pokoju (noclegu) na doby śródmieście wzgl. kierunek dworzec główny. Oferty cenami Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Kraków". 24214

Słoneczny

pokój z balkonem do wynajęcia Lwów, Potockiego 69 m. 13. 24211

Dwa pokoje kawalerskie

do wynajęcia od zaraz. Bliższa wiadomość Lwów, ul. Dwornickiego 6, u dozorcy. „G."

4 pokoje

przynależytości, komfort, centralne ogrzewanie, wysoki parter Lwów, Zimorowicza 19 Oglądać 4—6 — portjer wskaże 24128

3 pokoje

słoneczne kuchnia komfort do wynajęcia. Lwów, Senatorska 7. 24130

Mieszkanie

trzypokojowe, komfort park Kilińskiego, wiadomość Adwokat Latoszyński Lwów, Zygmuntowska 12. 24141

Profesor

Uniwersytetu poszukuje mieszkania na piętrze, obszerne cztery pokoje z komfortem, pokój dla służącej. Oferty pod „J. K." Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 24142

Poszukuję

mieszkania 4-pokojowego z komfortem słonecznego i ciepłego Listy „Urzędnik państwowy VI" Admin. Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. 24143

3 pokoje

kuchnia komfort, wysoki parter do wynajęcia Lwów, Listopada 93a. 24144

Stancję

w suterenach tanie wynajmę. Zgłoszenia Filipówka 93e. 24147

3 pokoje

kuchnia do wynajęcia Lwów, plac Akademicki 3|I. 24161

Poszukuję

5-pokojowego mieszkania z pełnym komfortem w dzielnicy VI-ej. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Bardzo solidny". 24182

Urzędnik

państwowy (3 osoby) poszukuje 2 pokoje i kuchnię z komfortem w pobliżu śródmieścia. Listy do Admin. za legit. Nr. 2231a. 24185

Szukam

pokoju bez mebli przy rodzinie katolickiej I p. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „P. M." 24196

Pokój

kuchnia, przedpokój, półkomfort parter wynajmę rządowcom. Lwów, Grochowska 27. 24187

2-pokojowe

komfortowe mieszkanie (ewentualnie umeblowane), łazienka, kuchnia, alkowa. Lwów, Zielona 95. 24000

Pokoje umebl.

Pomoc

w nauce i troskliwą opiekę wraz z całem utrzymaniem zapewni chrześcijańska rodzina uczniowi — uczenicy ze szkoły powszechnej lub niższego gimnazjum. Cena niska. Zgłoszenia Kurier, Lwów, Zimorowicza 10 „Troskliwa opieka". 23410

Kulturalny

sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenia w dzienniku (w „Kurjerze" do 10 słów 2 razy bezpłatnie); oszpecanie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

2 studentów

z całodziennem dostatniem, zdrowem utrzymaniem przyjmę na mieszkanie. Troskliwa opieka zapewniona. Lwów, Chmielowskiego 5 m. 7. 23565

Pokój

umeblowany, zaciszny, komfort, wynajmie gospodarz. Lwów, Czereśniowa 7. 24129

1 pokój

Lwów, Potockiego 6 I piętro wejście z klatki — dozorca wskaże. Telefon 76-68. 24107

Słoneczny

pokój umeblowany utrzymanie, bez na stanowisku lub studjującym Lwów, Pułaskiego 5. 24130

Pokój

komfortowy solidnym. Lwów, Supińskiego 6 drzwi 4, oglądać 1—5. 24153

Przyjmę

na mieszkanie z utrzymaniem dwie panienki, uczenice gimnazjalne, z pomocą do francuskiego. Lwów, Supińskiego 16, mieszkanie 2, na prawo. 24223

JUŻ NADSZEDŁ
C Z A S
POMYŚLEĆ O NOWYCH ODBIORCACH
Reklama w „Kurjerze" przysporzy Ci ich całe zastępy

Elegancki

pokój, z klatki, niekrępujący, łazienka, telefon, do wynajęcia. Lwów. Łyczakowska 27, Lekarz H. 24224

Rodzina

ziemiańska, mieszkająca stale we Lwowie, posiadając obszerne, komfortowo urządzone mieszkanie, jest skłonną odnająć pokoje, wraz z całkowitem utrzymaniem, obsługą, ew opieką domową, osobom z wyższych sfer społecznych. Zgłoszenia przyjmuje się między godz. 16 a 17. Lwów. Sw. Teresy 12|1 parter. Tel. 94-26. 24225

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Lwów, Obozowa 5, m. 5. 24227

Poszukuję

pokoju, osobne wejście, parter, śródmieście Tel. 2-45, godz, 19 do 20. 24231

Pokój

umeblowany, komfortowy, kulturalnej osobie, Lwów, Potockiego 28|10. 24235

Pokój

duży, balkonowy, pięknie umeblowany dla solidnych Panów, dla jednego albo dwóch. Lwów, Piekarska 34 drzwi 6. 24155

Pokój

umeblowany z przedpokoju utrzymanie. Lwów, Potockiego 69. 24164

Pobliże

Politechniki — pokoje, łazienka Lwów, Karpińskiego 7 parter. 24173

Wyższy

urzędnik bardzo punktualny płatnik poszukuje pełnokomfortowego słonecznego ładnie umeblowanego mieszkania kawalerskiego, pożądane pierwszorzędne utrzymanie okolica ogrodów, parków, Listy z warunkami do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „Wyższy urzędnik". 24183

Komfortowy

pokój 1—2 panienki zaraz przyjmę. Lwów, Sapiehy 51 drzwi 7 24189

Małego

pokoju nieumeblowanego lub skromnie umeblowanego z klatki poszukuje na godziny popołudniowe od 16—21 administracja czasopisma, najchętniej w dzielnicy I. Zgłoszenia z podaniem ceny do Admin. pod „Czasopisme". 24199

Pokoje

eleganckie z luksusowym komfortem. willa Lwów, Kochanowskiego 93. 24200

Pokój

osobno wejście, utrzymanie. Lwów, Zygmuntowska 11a|I 24205

Poszuk. pracy

Emeryt

prawnik poszukuje administracji kamienic. Lwów, Jabłonowskich 20/I p. 24226

Kucharka

szuka pracy do kuchni lub do wszystkiego zaraz może dochodzić. Zgłoszenia Kurjer Lwów Zimorowicza 10 pod „Dochodząca". 24229

600 złotych

kaucji złoży młode małżeństwo za posadą dozorcówki w kat. kamienicy. Lwów, Strzemię 4, suterony. 24242

Poszukuję

dozorcówki bez dopłaty — jedynie za samo mieszkanie — śródmieście. Listy, Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Bezdzietni". 24172

Inteligentna

panienka, rutynowana, poszukuje posady do dzieci. Listy do Kurjera, Lwów, Zim. 10, pod „Obowiązkowa". 24236

Dyplomowana

nauczycielka gry na fortepianie z egzaminem państwowym udziela lekcji w domu i poza domem. Akompanjuje do śpiewu, instrumentów i tańców rytmicznych. Przygotowuje do konserwatorjum. Warunki przystępne. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „R. P.". 24239

Natychmiast

zajmę się wychowaniem i uczeniem dziewczynki w domu kulturalnym i zamożnym. Wynagrodzenie — mieszkanie, utrzymanie. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Studentka WSHZ.". 24169

Gospodyni

sympatyczna, zajmie się gospodarstwem u samotnych osób, bardzo dobrze gotuje. Miejscowość obojętna — dom katolicki. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „M. G." 24197

Kucharka

w średnim wieku, uczciwa i pracowita, poszukuje miejsca do dworu lub na probostwie. Łask. listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „M P." 24198

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Nauczyciel

zdolny do dwóch uczniów wyższego gimnazjum, władający dobrze językiem francuskim i niemieckim sportowiec potrzebny zaraz. Wyjazd do większego miasta na prowincję góry. Zgłoszenia z odpisem świadectw, referencje, warunki, świadectwo zdrowia pod „Nauczyciel" Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 24213

Posada lektora

od września — 30 złp. miesięcznie. — Codziennie od 3—6 popoł. Oferty Kurjer „Lektor". 24233

Kucharkę

młodą Polkę świadectwa z katolickich domów przyjmę. Lwów Sierpowa 7 m. 3 boczna Toresiewicza. 24165

Służącą

do dziecka i wszystkiego przyjmę. Lwów, Hoffmana 11. drzwi 9 od 6—7. 24203

Na praktykę

uczniа przyjmie, Wirga, Lwów, ul Sienkiewicza 3. 24137

Chłopca

na posyłki własnym rowerem poszukuje Pogotowie Krawieckie Lwów, Kochanowskiego 2. 24158

Młodzieniec

zdrowy i chętny do pracy, ze szkołą najmniej wydziałową — zostanie przyjęty do zawodowej nauki w handlu spożywczym. Kasprowicz i Wąsowicz w Stryju. 23994

Nauka

Do egzaminów

w zakresie gimnazjum ze wszystkich przedmiotów przygot. oraz pomocy w nauce udzielam. Za wynik ręczę. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Germanista" 24053

Student

Politechniki przygotowuje do egzaminu wstępnego na wydz. mechaniczny, chemiczny, opłata niska. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Pewność" 24110

Leçons

de français (Parisienne), Lwów Kochanowskiego 42, II. étage, porte 7, on peut voir de 7 à 8 soir. 24118

Poszukuję

lekcji fortepianu, wymagana okolica Sapiehy. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, z podaniem warunków pod „O. F." 24204

Kurs

klasy **Pierwszej Gimnazjalnej** dla uczniów, którzy nie zdali egzaminu wstępnego do gimnazjum powstaje. Wiadomość w Prywatnem gimnazjum im. **H. Jordana**, Lwów, ul. św. Mikołaja 16 1410

Uzdrowiska

Horyniec-Zdrój

stacja kolejowa w miejscu, Kąpiele — Siarczane — Borowinowe. Wodolecznictwo wylecza skutecznie i szybko wszelkie choroby reumatyczne, kobiece, przemiany materji. Okolica lesista, — park — tenis — piękne wycieczki — kąpiele rzeczne — dancingi — kawiarnia muzyka zdrojowa. Pierwszorzędne pensjonaty zakładowe „Kalistówka" i „Aleksandrówka" wykwintnie urządzone. Sezon już otwarty! Korzystajcie z taniego Sezonu Wiosennego. Informacji udziela apteka W Pana Dobrzańskiego we Lwowie oraz Dyr. Zakładu Zdrojowego Horyniec — Zdrój. 1710

Patria, Palace-Hotel w Krynicy

poleca na 3-ci sezon pokoje z utrzymaniem lub bez. Ceny specjalnie zniżone. 24087

Niemirów-Zdrój

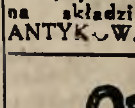
Pensjonat „JASNA" otwarty przez wrzesień cena 5 zł. Idealny wypoczynek przy kuracji. Pokoje opalane. 24210

Przed wyjazdem

na wywczasy zapewnijcie sobie mieszkanie w pensjonatach znanych Wam z ogłoszeń w „Kurjerze". Nie zapomnijcie również o zapewnieniu sobie regularnej dostawy „Kurjera". 18965

Różne

Meble



do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. Wielki wybór ANTYKÓW. 848



Srebrne lub z chińskiego srebra przedmioty naprawia, odnawia, srebrzy w dotychczas nieosiągalnej trwałości „Galwanoplater" Lwów, ul. Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Torebek

damskich pracownia „Barasz" mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943

Pracownia szklarska

B. Stelmacha, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-79 wykonuje wszelkie roboty szklarskie. Poleca wielki wybór ram i karniszów najnowszych wzorów po cenach najniższych. 1126



Najtaniej, najlepsze obuwie poleca najstarsza firma katolicka

L. T. Skrzypek

Lwów, Halicka 4 telefon 44-76 1403

Czyszczenie

ścian i sufitów. Wiórowanie posadzek. Cena od pokoju 5 zł. „Nowego" Lwów, Senatorska 7. tel. 36-51. 1239

PIOTR FREUCHEN 62

ESKIMOS

Autoryzowany przekład Ireny Lozińskiej

Brali ostry nóż i smarowali go krwią, dzień po dniu, tak długo, aż przybrał formę podłużnego chleba. Potem kładli go na kamieniu, do którego przymarzał, a w koło rozrzucano małe kawałki mięsa, służące jako przynęta. Wilk idąc za kawałkami mięsa, dochodził do kamienia i liżąc krew przecinał sobie język. Z powodu zimna odczuwał ból dopiero wtedy, gdy język był już całkiem poraniony. Uciekając, zostawiał za sobą ślady krwi. Po pewnym czasie, idąc za temi śladami, znajdowano wilka zamarzniętego, z powodu utraty krwi. W ten sposób chłopcy upolowali dużo wilków. Tak, Mala umiał ich wychowywać od dzieciństwa.

W domu, Mala był milczący. Jadł, nie rozkoszując się smacznem mięsem konia morskiego, albo skóra jednorożca morskiego; siedział cicho, patrząc przed siebie. Nie interesował się również swojemi kobietami.

„Weź nas ze sobą na polowanie, pozwól nam iść w odwiedziny“, mówiła Inupaujak. „Chciałabym zobaczyć swoich krewnych“.

Mala nie odpowiadał.

„Jeżeli wogóle ktoś ma iść w odwiedziny, to tym kimś będę ja tym razem“, powiedziała Aba. „Ty przecież nie decydujesz o tem, gdzie i kto ma iść“.

Inupaujak chętnie wprowadziłaby zaciętą kłótnię trochę rozmaitości w swoje życie. Gdyby tylko udało się jej i Malę rozgniewać, z pewnością stałoby się coś nareszcie.

Ale on oparłszy łokcie o kolana, ukrył twarz w dłoniach i siedział cicho, a gdy zaczęły kłócić się coraz bardziej, wstał i wyszedł z domu.

„Ach, myślałam, że dostałam dzielnego męża, który lubi kobiety. Czy nie lepiej było pozostać przy młodym chłopcu?“

Ale nic nie mogło Mali podniecić.

Pewnego dnia wyjechał daleko, żeby przywieźć trochę mięsa z renów, które w lecie przechowywał w składzie. Był długo w podróży i musiał często po drodze nocować. Zwykle budował mały dom, zaledwo wystarczający dla jednej osoby.

Pewnej nocy, gdy zasypiał, zdawało mu się, że słyszy kroki przed domem.

„Kto tam!“ zawołał, ale nikt nie odpowiedział.

Zapewne był to jakiś człowiek, może wróg, który przyszedł za nim. Zerwał się, wytrącił kilka bloków śnieżnych w miejscu, w którem słyszał kroki i przez ten otwór wystawił lufę strzelby. Po chwili wysunął głowę, ale nikogo nie dostrzegł. Cisza panowała dokoła. Psy leżały spokojnie i spały. Przeliczył je: nie brakowało żadnego.

„To dziwne“, pomyślał Mala, zapalił lampę, naprawił ścianę domu i oczekiwał dnia. Tej nocy nie spał już całkiem.

Innym razem obudził się, gdy psy zaczęły ujadać. Krótkie przerwy w szczekaniu wskazywały, że coś obcego się zbliża. Mala zerwał się znowu. Co to znaczy? Wystawił głowę i lufę strzelby przez otwór w ścianie. Nie chciał być znienacka zaskoczony. Psy szczekały, ale nikogo nie można było dojrzeć. Jednak bezwarunkowo psy coś zwęszyły. A więc z pewnością gdzieś w pobliżu krążył duch górski, którego tylko psy widzieć mogły. Mala przypuszczał, że ktoś na niego czatuje. Może dzieci zamordowanego chcą się zemścić na nim, może duszą, którą obraził. Musi mieć się na baczności!

Gdy powrócił do domu, nic nie powiedział o tem swoim kobietom, tylko wziął kilka rzemieni i obwiązał się niemi, od głowy do pasa. Potem stanął na środku domu i zaczął jakąś piosenkę nucić. Z początku bardzo cicho, potem coraz głośniej, a w końcu zaczął tańczyć. Kołysał rytmicznie górną częścią ciała w obie strony i wstrząsał głową. A śpiew stawał się z każdą chwilą coraz głośniejszy. Wreszcie, zdawało się, opuścił całkiem tę ziemię i wzywał swoje duchy pomocnicze. Mala zaklął naturę i dowiedział się o wielu tajemniczych rzeczach. Wkońcu padł nawznak na ławę, i długo leżał bez zmysłów. Jego niespokojna dusza unosiła się w powietrzu aż do chwili, w której odkryła tajemnicę, jak należy postępować.

Gdy Mala obudził się, był osłabiony, ale spokojny. Nikt nie pytał go o nic i nikt nie dał poznać po sobie, że stało się coś niezwykłego, ale wszyscy rozmyślali nad tem.

„Najlepiej będzie“, powiedział niedługo potem, „jeżeli wszyscy zmienimy nazwisko. W ten sposób zło, które nas prześladuje zostanie wprowadzone w błąd. Szukają Mali, a tu mieszka Utang, a wy również powinniście nazwać się innemi nazwiskami. Przybierzcie inne nazwisko i niech się je używa aż do chwili, w której słońce zejdzie i znowu zniknie nad naszemi namiotami.“

Potem wziął futro, wyszedł na dwór, zaprzągł psy i pojechał wzdłuż zatoki, by oglądnąć pułapki na lisy. Pozostał tam przez noc i spał bez żadnej przeszkody, w małym domu ze śniegu.

* *

Dnie były coraz jaśniejsze i wiedziano, że wkrótce tą drogą będą przejeżdżali ludzie. Jedni dlatego, że zechcą odwiedzić krewnych na południu, drudzy, żeby prowadzić handel. Muszą przejeżdżać obok domu Mali i wtedy będzie można usłyszeć różne nowiny. Dobrze jest mieć wtedy w domu smaczne rzeczy. Mala prawie zawsze przywoził mięso z wyprawy, pomimo, że składy jego były pełne, gdyż przejezdni, gdy wstąpią, powinni widzieć, że tu mieszka człowiek, mający dużo mięsa.

c. d. n.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03
Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.		

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marian Ostrowski.